Nr 69. Kraków, Wtorek 13 Lutego 1912. Rok XXXI

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, – numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — **Agencya** J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“, (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Skazanie biskupa polskiego.

Jednem z dawnych i stałych pragnień rządu rosyjskiego jest wytworzenie wśród katolickich poddanych cara rozłamu, któryby, odrywając ich od Rzymu, tem bardziej zbliżył do prawosławia oficyalnego. Stąd też gotowość i ofiarność, z jaką rząd rosyjski popiera stale wszelkie objawy oporu, jakie się przeciw władzom kościoła katolickiego wśród katolików przejawiają. Stąd też ta niezmiernie czuła opieka, jaką otoczył rząd carski pierwszą sektę, która się po tylu latach ucisku i w tak wyjątkowo sprzyjających warunkach utworzyć zdołała — Maryawitów. Mimo, że sekta ta była wytworem opłakanej ciemnoty mas, mimo że przyłączyli się do niej tylko frondujący księża, którzy z tych lub innych powodów mieli niechęć do hierarchii katolickiej w kraju, rząd rosyjski uczynił natychmiast wobec sekciarzy katolicko-polskich to, czego systematycznie i uparcie odmawia swoim własnym sekciarzom prawosławnym, t. j. uznał Maryawitów za odrębne od katolicyzmu i równouprawnione z nim wyznanie. Departament wyznań obcych w Petersburgu nie uczynił tego naturalnie z powodu nadmiernego respektu dla widzeń mateczki Kozłowskiej i dla inteligencyi i zapału religijnego biskupa Kowalskiego, ale jedynie dla tego, że sekta, jakkolwiek na bezgranicznej ciemnocie i fanatyzmie religijnym oparta, wydała mu się być bardzo dobrem narzędziem do rozbicia jedności katolicyzmu i do rozszerzenia rusyfikacyi także na tę sferę, która dotąd była dla niej najzupełniej niedostępną — na sumienia i uczucia religijne polskich katolików.

To złudzenie rządu rosyjskiego stało się także motywem dla niego, dzięki któremu nie tylko uznał z wielkim pospiechem równoprawność nowej sekty, ale także zaczął z ogromną czujnością pilnować, aby się tej sekcie nie stała jakakolwiek krzywda ze strony katolików. Sympatye rewirowych i komisarzy policyjnych warszawskich i łódzkich dla księży i wyznawców maryawickich, są faktem notorycznym, ale bynajmniej nie dowodzą, aby ci przedstawiciele władzy carskiej sami byli — Maryawitami... Chodzi tu o utrzymanie i o ile możności pogłębienie dokonanego rozłamu wśród katolików, bo w Petersburgu spodziewają się, że ten wytwór zgorączkowanych mózgów ciemnych i histerycznych kobiet, stanie się zalążkiem wielkiego ruchu wśród katolików polskich, najpierw antihierarchicznego i antipapieskiego, potem antirzymskiego, starokatolickiego, wreszcie zaś prawosławnego.

Dla marzycieli carsko-biurokratycznych w Petersburgu najważniejszą jest rzeczą oderwanie katolików, lub przynajmniej ich części od papiestwa. Wiedzą oni bowiem bardzo dobrze, że fundamentem i siłą katolicyzmu jest papiestwo, i że, gdy katolicy raz wyłamią się z pod władzy Watykanu i wyjdą z tego potężnego związku, w którym umie on dotąd z przedziwną zręcznością utrzymywać swoich wyznawców, to pozostaną wprawdzie „katolikami“ nadal, ale nie będą już **rzymskimi** katolikami, co jedynie daje im siłę oporu przeciw wszelkim zakusom unifikacyjnym i rusyfikacyjnym ze strony rządu rosyjskiego. Oderwani od Rzymu tacy staro czy nowo katolicy, nawet przy zachowaniu wszystkich dogmatów swojej wiary, staną się pożądanymi sprzymierzeńcami oficyalnego prawosławia, które od czasów bizantyńskich przeciwstawia się i walczy głównie z papizmem, a nie z innemi wyznaniami racyonalistycznemi, z punktu widzenia nauki prawosławia wybitnie heretyckiemi.

Niedawna wizyta biskupów anglikańskich w Petersburgu i mowy, któremi ich witali dostojnicy oficyalnego prawosławia, świadczą najlepiej, że prawosławie to okazuje dużą tolerancyę i wolnomyślność, o ile nie chodzi o papizm. — Z ormiańskim kościołem ortodoksyjnym żyje prawosławie oficyalne w budującej zgodzie, o ile na to znowu względy czysto polityczne i administracyjno-policyjne pozwalają. Podczas większych uroczystości kościelnych w Eczmiadzinie duchowieństwo prawosławne staje w jednym rzędzie z ormiańskiem. Niedawno zaś toczyła się nawet w prasie rosyjskiej wielka dyskusya z tego powodu, że biskupi prawosławni wzięli udział w nabożeństwach, odprawianych z powodu śmierci katolikosa ormiańskiego.

Wszystko to zaś dzieje się mimo to, że między prawosławiem a kościołem ormiańskim zachodzi pod względem dogmatycznym większa różnica, niż między prawosławiem a kościołem rzymskim, ponieważ Ormianie są monofizytami, to jest zaprzeczają, jakoby Bóg Chrystus miał także naturę ludzką. Koroną zaś tej tolerancyi i pewnej obojętności oficyalnego prawosławia wobec różnic dogmatycznych, jest ostatnia uchwała Synodu, dozwalająca duchowieństwu prawosławnemu na branie udziału w nabożeństwach za zmarłych innowierców, z wyjątkiem katolików...

Tak więc rząd i jego kościół nie obawiają się bynajmniej żadnych herezyj dogmatycznych, chociażby nawet tak marnych i niedorzecznych, jak wiara w bezpośredni kontakt z wysokiemi sferami niebiańskiemi „Mateczki Kozłowskiej“, skoro tylko herezye wydają się im pomocnemi w ich walce z Rzymem. Tem się też tłumaczy fakt, że rząd rosyjski okazuje taką zaciekłość w obronie rzekomych praw Maryawitów przed zakusami hierarchii katolickiej. Obrona ta doszła do tego, że w sobotę warszawski sąd okręgowy **skazał biskupa Ruszkiewicza**, jako przewodniczącego sądu kanonicznego arcybiskupiego, na niesłychaną karę roku i czterech miesięcy twierdzy za to, że sąd arcybiskupi, opierając się na literze prawa kanonicznego, które dlań jest jedynie obowiązującem, unieważnił małżeństwo, zawarte na podstawie ślubu maryawickiego między dwojgiem **chwilowych** wyznawców tej sekty, obecnie jednak znowu prawowiernych katolików.

Nie tu miejsce na wywód prawny, mający wykazać bezpodstawność i jawną antikatolicką tendencyjność tego drakońskiego wyroku sądu carskiego. Wystarczy wskazać na to, że w Rosyi, podobnie jak w Austryi, rzymskie prawo kanoniczne uznane jest przez władzę świecką za obowiązujące wyznawców katolicyzmu, mimo że w całym szeregu najważniejszych kwestyj, n. p. małżeństwa, różni się ono bardzo zasadniczo od państwowych ustaw rosyjskich i od prawa kanonicznego rosyjskiego. Kościół prawosławny n. p. dopuszcza rozwody małżeńskie, rzymski zaś w zasadzie rozwodów nie zna, przyjmując tylko przeszkody do zawarcia lub trwania małżeństwa.

Kwestya, czy władza hierarchii rzymskiej, rozciąga się także na te czyny, które wyznawcy katolicyzmu dokonali podczas chwilowego „odpadnięcia od wiary“, do której jednak potem powrócili, nie może logicznie istnieć. Prawo bowiem kanoniczne ma w tej mierze bardzo wyraźne postanowienia, mianowicie unieważnia takie akty, zaś wobec katolików uznane jest prawo kanoniczne za obowiązujące.

Józef Sękalski i Salomea Kędzierska, przeszedłszy na maryawityzm z jakichś powodów, wzięli ślub z rąk księdza maryawickiego. Wkrótce potem nawrócili się oboje znowu na łono kościoła katolickiego, który też przez sąd arcybiskupi warszawski unieważnił to ich małżeństwo, „w sekcie“ zawarte. Zdawałoby się, że jest wszystko w porządku. Nawet zasada równouprawnienia Maryawitów nie poniosła szwanku, ponieważ sąd arcybiskupi unieważnił małżeństwo nie Maryawitów, ale katolików, którzy tylko przez krótki czas byli Maryawitami. Tymczasem sąd rosyjski występuje przeciw sądowi arcybiskupiemu i skazuje na wielkie kary najwyższe organa tego sądu, jako winne przestępstwa karanego przez kodeks rosyjski karą dwóch do trzech lat rot aresztanckich...

Wyrok ten, o ile go wyższa instancya sądowa zatwierdzi, wywoła w równym stopniu oburzenie w całej Polsce i cywilizowanym świecie, jak ogromne zamięszanie w tej dziedzinie stosunków prawnych, których bezpośrednio dotyczy. Dowodzi on bowiem, że odtąd prawo kanoniczne nie może być bezkarnie, z punktu widzenia ustaw państwowych, stosowane do tych katolików, którzy przez czas jakiś, chociażby najkrótszy, należeli do sekty jakiejś, za równouprawnioną uznanej. Wynika z tego wyroku, że odtąd katolicy w guberniach państwa rosyjskiego, chcąc dokonać czegoś, na coby im prawo kanoniczne rzymskie pozwolić nie mogło, potrzebują tylko przejść do sekty równouprawnionej przez państwo, a potem najspokojniej wrócić do katolicyzmu, aby uzyskać ten przywilej, jakiegoby nigdy nie mieli, gdyby nie zdecydowali się na odstępstwo. Ponieważ zaś taki wniosek jest niedorzecznością i ponieważ kościół katolicki na takie drwiny z siebie i ze swoich praw nigdy nie pozwoli, przeto jest jasną rzeczą, że wyrok ten sądu warszawskiego stwarza precedens uniemożliwiający kościołowi katolickiemu przyjmowanie z powrotem na swoje łono zbłąkanych wyznawców, co znowu jest jaskrawem naruszeniem praw jego.

O stworzenie też takiego niebezpiecznego precedensu chodziło przedewszystkiem rządowi rosyjskiemu, który przez usta sądu warszawskiego wydał wyrok potępiający tak bezwzględnie wyrok sądu arcybiskupiego.

## Nowe walki na Węgrzech.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

**Budapeszt**, 13 lutego.

Khuen-Hedervary i Lukacs **wczoraj wrócili do Budapesztu.** W klubach politycznych jeszcze wczoraj wieczorem odbyły się narady prywatne w sprawie wyniku konferencyi obu ministrów w Wiedniu. Jak wiadomo, **nie udało się Węgrom uzyskać żadnych koncesyj** prawno-państwowych, ani narodowych. Mimo to, oprócz koncesyj gospodarczych, o których wiele mówią, jako to założenia fabryki armat i prochu na Węgrzech, Khuen uzyskał jeszcze następujące koncesye:

Stylizacya § 3, który obecnie brzmi: „Armia służy do obrony monarchii austro-węgierskiej, to jest wszystkich ziem, stojących pod panowaniem cesarza i króla Franciszka Józefa“ — zmieniona będzie w tym kierunku, że paragraf ten będzie brzmiał: „Armia służy do obrony **monarchii** austro-węgierskiej, to jest **obu państw** i wszystkich ziem, będących pod panowaniem cesarza i króla Franciszka Józefa“.

Do tego paragrafu więc na życzenie rządu węgierskiego przyjęto słowa: „obu państw“, aby zaznaczyć, że monarchia składa się **z dwóch państw**.

§ 4 zaś ustawy wojskowej będzie w tym duchu zmieniony, że nietylko ministrowie obrony krajowej obowiązani są przedkładać swoje sprawozdania min. wojny, ale i naodwrót. Wkońcu wprowadzone będą na życzenie Węgier niektóre ułatwienia dla żołnierzy, służących trzy lata, w formie zmniejszenia ćwiczeń.

**Wszystkie inne żądania węgierskie zostały odrzucone.** Z tego powodu panuje w szeregach partyj opozycyjnych **wielkie niezadowolenie.** Szczególnie w partyi Kossutha sądzą, że na tej podstawie **nie można zaniechać opozycyi.**

**Partya Justha gotowa jest do walki**, której wybuch zapowiadają na czwartek. W dniu tym Khuen poda do wiadomości wyniki swoich konferencyj i przedstawi plany rządu i większości. Powszechnie przygotowują się **na bardzo gorącą walkę** albo w samym Sejmie, albo też na walkę wyborczą w razie rozwiązania Sejmu.

Rząd porzucił dotychczasową swoją taktykę wyczekiwania i nalegać będzie na przyspieszenie decyzyi w jednym lub drugim kierunku, ponieważ ustawa wojskowa musi być do czerwca uchwalona, że względu na główny pobór wojskowy, odroczony — jak wiadomo — do lata.

## Rusini i reforma wyborcza.

W sprawie reformy wyborczej ogłosiła „Neue Freie Presse“ informacye, które jej korespondent lwowski otrzymał od posła eksc. **Korytowskiego.** Otóż p. dr Korytowski, zaznaczywszy, że jest przyjacielem Rusinów, oświadczył, że niejedno żądanie Rusinów nie jest nieuzasadnione, jednakże spełnienie tych nawet żądań spowodowałoby przewrót w stosunkach politycznych, społecznych i narodowych, a podobne przewroty wszędzie dokonały się dopiero po długich walkach. Przez pierwsze trzy lata rokowania o reformę wyborczą nie dały uchwytnego rezultatu i dopiero teraz zdawało się, że sytuacya się wyjaśnia.

Obecnie poraz pierwszy zaczęto omawiać wszystkie punkty, jeden po drugim, a mimo wielkich różnic w zapatrywaniach nie wyrywano poszczególnych punktów, celem samoistnego traktowania, ale uważano roformę wyborczą, jako całość. Zdawało się, że będzie to punktem wyjścia dla pokoju narodowego w kraju.

W tem stadyum sprawy obie strony zgodziły się na to, ażeby rolę pośrednika objął namiestnik, który też przyjął tę misyę. — Całe dnie i noce — mówił p. Korytowski — ofiarowano na te rokowania, aż wreszcie namiestnik mógł przedstawicielom narodu ruskiego przedłożyć uchwały polskich klubów sejmowych w tym kierunku, **że Polacy dają Rusinom 26·4 wszystkich mandatów sejmowych,** że chcą te mandaty zabezpieczyć, zaprowadzić dla Rusinów w miastach kataster narodowy i stworzyć w Sejmie **ruską kuryę narodowościową** z prawem wybierania ruskich członków Wydziału krajowego, komisyj sejmowych i wszystkich zakładów krajowych. To są daleko idące ustępstwa i dr Korytowski oświadczył, że nie spodziewał się, ażeby namiestnik zdołał Rusinom ofiarować takie koncesye.

Rusini — mówił dalej p. Korytowski — na 200 mniej więcej mandatów sejmowych mieliby 26·4 procent, a więc 53 mandaty, z tego 3 lub 4 wirylne. Mandaty miejskie ma zapewnić Rusinom kataster narodowy, reszta mandatów z gmin wiejskich ma być zabezpieczona na podstawie graficznych i statystycznych dat, których dostarczy Wydział krajowy.

W jaki sposób to nastąpi? Czynnego prawa wyborczego nie można ograniczyć drogą ustawy. Zabezpieczenie mandatu narodowego może tylko na tem polegać, że stworzone będą warunki, które umożliwią narodowej większości pewnego okręgu wyborczego potrzebną liczbę głosów skupić na swojego kandydata. Ordynacya wyborcza do Rady państwa przewiduje poniekąd takie zabezpieczenie, ale nie przeprowadziła go stanowczo. Jeżeli więc przy ostatnich wyborach do Rady państwa w dwóch wypadkach, zamiast kandydatów ruskich, wyszli polscy, to stało się to z tego powodu, że skutkiem politycznego rozbicia się wyborców ruskich wielu z nich wolało przy ściślejszych wyborach głosować na Polaków, którzy pierwotnie byli tylko kandydatami dla policzenia głosów polskich.

Co do zabezpieczenia mandatów, Polacy okazali zupełną gotowość. Ważną dla Rusinów zdobyczą była także kurya narodowościowa w Sejmie. Ale posłowie ruscy uparli się przy ustanowieniu stopy procentowej mandatów i nie chcieli brać udziału w dalszych rokowaniach, o ile ta stopa nie zostanie znacznie podwyższona. Bezskutecznie usiłowałem — powiada dr Korytowski — Rusinów wstrzymać od tego kroku.

Dr Korytowski podnosi, że posłowie ruscy, którzy chętnie przyjęliby te koncesye, nie czynią tego z powodu terroru nieprzejednanych żywiołów, wobec których na nic się nie zdała interwencya wicemarszałka, biskupa Czechowicza i metropolity Szeptyckiego. **Nawet sprawy uniwersytetu ruskiego,** nie chcieli Rusini omawiać, żądając najpierw reformy wyborczej. Mimo to dr Korytowski nie traci nadziei, że w jesieni będą na nowo podjęte rokowania, i nie wątpi, że sejmowa reforma wyborcza przyjdzie do skutku.

(Telefonem.)

**Wiedeń**, 13 lutego.

Poseł **Kost' Lewicki** ogłasza w „N. Fr. Presse“ pismo, w którem twierdzi, że 6 b. m. przedłożył namiestnikowi ruskie żądania co do reformy wyborczej, a mianowicie żądanie **jednomandatowych** okręgów wyborczych i żądanie 30 prc. mandatów dla Rusinów, nazywając to „ultimatum“, które upłynęło we czwartek 8 b. m.

W tym dniu zakomunikowano mu, że Polacy godzą się tylko na 26·4 prc., a dalsze szczegóły reformy wyborczej miałyby być w późniejszym terminie rozstrzygnięte. Z tego powodu klub ukraiński uchwalił tę negatywną odpowiedź Polaków uważać na rozbicie układów i zerwał dalsze rokowania.

**Wszyskie zatem pogłoski o ponownem podjęciu rokowań z Rusinami są najzupełniej nieprawdziwe i nieuzasadnione.**

## Głośna sprawa angielsko-niemiecka.

Niedawno zasądzony został w Niemczech na półczwarta roku twierdzy za szpiegostwo na rzecz Anglii młody adwokat londyński i były oficer Bernard Stewart. W ostatnich latach pomiędzy zasądzonymi w Niemczech za szpiegostwo znajdował się spory poczet Anglików, jednakże „kuzynowie“ po tamtej stronie kanału nie podnosili z tego powodu żadnych protestów. — Tymczasem zasądzenie Stewarta wywołało w Anglii powszechne oburzenie, które z dnia na dzień wzrasta. Już dawno prasa tamtejsza nie występowała z taką jednomyślnością w obronie jednego obywatela Albionu, jak to się dzieje obecnie. Dzienniki ogłaszają długie artykuły, dowodząc, że Stewart jest niewinny, a ogół domaga się interwencyi rządu na rzecz więźnia. Jaką wagę Anglicy przywiązują do tej sprawy, świadczy pogłoska, jakoby za Stewartem przemawiać miał w Berlinie sam Haldane, który w stolicy niemieckiej przebywał w ważnej misyi politycznej razem z Beresfordem i Casselem.

Rozpatrując się w głosach prasy, odczytując liczne listy i odezwy ze strony ogółu w takich dziennikach, jak „Times“ lub „Daily Chronicle“, należy stwierdzić, że Stewart cieszy się ogromnym szacunkiem w szerokich kołach ludności, o co w Anglii jest bardzo trudno. Ludzie powiadają wprost, że Stewart dlatego jest niewinny, ponieważ nie jest zdolny do popełnienia czegoś, co nie byłoby „fair“. Ale ten dowód

TADEUSZ KOŃCZYŃSKI.

## ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

19 (Ciąg dalszy.)

Otrząsnęła się. Myśli za myślami gnały porwane, przepełnione ogniem, jak żagwie unoszone huraganem z płonącego domu.

— Wszystko z tego poszło —

— I to, że uczułaś się nieszczęśliwa tam, we własnym dworku.

— I to, że oddalałaś się od owego mężczyzny, który zwał się twoim mężem...

— I to, żeś uciekła od niego.

— I to, że tu jesteś i kochasz sztukę — — i dla tej sztuki — — —

— Hahahaha — — —

— A tyś myślała —

— A tyś wmawiała w męża, w rodziców, dzieci, krewnych i znajomych i w siebie samą — że ty — — — hahahahaha —

Stanęła na środku pracowni, bezradna, rozbita, do głębi wstrząśnięta.

— Cała sfora psów bezlitośnej, mściwej świadomości opadła ją ze wszech stron i rozszarpywała na drobne strzępy każdą myśl oporu, każde błaganie o litość i próbę obrony.

Dopiero płacz, który zadrgał w jej piersiach jak ciche, zbolałe organy i jął nią wstrząsać jak wiatr burzliwy wstrząsa brzozą zadumaną nad brzegiem potoku, począł ją koić i koić rozpaloną twarz łzami. W jego posiadaniu stawała się dzieckiem — sierotą, rzuconą przez los poza wieś zamieszkaną przez ludzi, daleko na puste, rozległe, zimne torfowiska, gdzie grzęzną nogi w chlupoczącej wodzie, w mchu i wodorostach i gdzie już, zda się, nic nie może uratować zabłąkanej biedoty, prócz łaski Nieograniczonej mocy, płynącej górą na olbrzymich szarych skrzydłach chmur i biorącej w ołowiane ramiona widziany oczami wszechświat...

Zatem dziecko sierota płacze — — —

— — — — — — — — — —

V.

Mrok nocy marcowej zaległ pracownię pani Wandy.

Przez wielkie okno, zwrócone ku północy, padał na powałę obrzask jaskrawy lampy elektrycznej, płonącej na ulicy.

Stłumiony huk ruchu miejskiego wpływał na piąte piętro jak warkot wezbranej rzeki, tłukącej spienionemi falami o granitowe wały.

Po długich dniach burzliwych rozmyślań, które niosły na swych skrzydłach naprzemian to radość, to lęk, to wiarę w dobro, to znowu rozpacz i żal — ucichło w niej wszystko, przepełniała ją jedynie świadomość, że już odtąd żadna godzina jej życia nie będzie podobna do godzin z dnia wczorajszego, że, jeśli dotąd szła przed się wąskim korytarzem wśród nieznanych murów i na nieznanej wysokości, to teraz nagle wychyliła się na ogromną, nie objętą okiem przestrzeń wolną, na której nie widać ani dróg, ani żadnych śladów... To nowy ląd, przez nią samą odkryty, pusty dotychczas i niezamieszkany...

Wyciągnięta, jak struna, leżała na sofie cicho, niemal bez czucia. Czekała ją daleka, trudna droga. A ona czuła się nad wszelki wyraz umęczona.

— Iść sama?

— Wybierać drogę i zdobywać?

— To nad siły, nad siły — — —

— O, gdyby kto rękę podał, gdyby mu można było zaufać i tak iść, iść przez ten nieznany ląd ku nowemu szczęściu — —

— Szczęściu?

— Jest-że taki moment w życiu realny, który nazywa się szczęściem?

— Nie jestże to tylko nowa złuda?

— A od tej złudy nie trzebaż rozpoczynać nowej wędrówki po rozpaczliwych wertepach, na których łzy są wodą, a krew płynąca z warg pokąsanych jadłem?

— Szczęście — — — ach, jakie piękne słowo...

Wyciągnęła mimowoli ręce przed się, do tego światła, które białawą, migotliwą smugą pląsało po suficie.

— Przyjdź, przyjdź samo do mnie!

— Ja iść ku tobie nie umiem! zdobywać nie umiem! daj mi się ująć dotykalne, słodkie...

— Przyjdź i weź mnie w swoje ramiona...

— Szłam ku tobie, dopóty, dopóki nie wiedziałam, jak ci na imię...

— A teraz, kiedy już wiem, opadły mnie siły wszelkie, słodka niemoc oplątała mi nogi —

— Ja teraz tylko czekać mogę, czekać na twoje przyjście — —

— Dalej sama już iść nie potrafię, bo się lękam ciebie —

Opuściła ręce ku podłodze i tak leżała w bezruchu i ciszy.

Krótkie, ostre pukanie do drzwi przedarło się do jej świadomości, jako nagły napad realnego życia.

Ktokolwiek to był i cokolwiek niósł na ustach, był dla niej gościem strasznym. Przybywał właśnie w takiej chwili, kiedy zupełnie nie władała sobą, kiedy najmniejsza siła mogła ją popychać, dokądkolwiekby zechciała, bo nie znalazłaby w niej żadnego oporu.

Byle jedno dobre słowo, byle wyciągnięta ręka, byle przemoc w oczach — —

— A może to tylko złudzenie? pytała siebie samej.

Nowe, natarczywe pukanie wyprowadziło ją z błędu.

Zerwała się ze sofy na równe nogi.

Pobiegła do drzwi i nie pytając nawet, kto przychodzi do niej, przekręciła klucz w zamku, nacisnęła klamkę i rzekła cicho:

— Proszę.

Drzwi rozwarły się. Na progu ukazał się jej mąż.

— Wando!

— To ty, Stefanie?

— Od trzech tygodni żadnego listu nie mieliśmy od ciebie, ani ja, ani dzieci, ani rodzice.

— Nie pisałam? — zapytała przeciągle.

— Może listy ginęły — odparł, rzucając futro na krzesło.

Poczem ujął ją za ręce, powoli przyciągnął do siebie i ustami szukał jej ust.

W pewnej chwili chciała się oprzeć. Wzdrygnęła się. Lecz on nie puścił jej z ramion, odchyloną jej głowę ku sobie nagiął i przywarł do jej warg chłodnych drżącemi ustami.

Wanda uśmiechnęła się mimowoli. Jej własna niemoc bawiła ją. Nie oddawała mu pocałunków, ale je brać zezwalała. Był jej prawie obcym, ale zbliżył się do niej bez zawahania, bez żadnej obawy, z miękką przemocą uścisków i słów. I stało się to właśnie w chwili, kiedy cała jej natura, umęczona wewnętrzną walką, łaknęła oparcia.

Dwa miesiące, spędzone zdala od domu, zatarły w jej umyśle wszystkie drażniące szczegóły pożycia małżeńskiego. Nerwy, nie pobudzane nieustannym buntem, ucichły i nie protestowały.

Dziwiła się samej sobie. Nie przypuszczała nigdy, aby jej najbliższe widzenie się z mężem mogło mieć taki prolog. Gdyby przygotowana była na spotkanie z nim, byłaby z góry ułożyła sobie konieczny ceremoniał powitania i odpowiedzi. A tak zaskoczona nagle w chwili znużenia pozwalała mu całować się i pytać, prawie że pół senna.

— Jak to dobrze, że zastałem cię w domu.

— A tak — odpowiadała — mogłeś mnie był nie zastać.

— Ja też liczyłem się z tem i zajechałem do hotelu. Zresztą nie wiedziałem, czy Wandeczka przyjmie mię srogo, czy dobrotliwie — —

— Jak widzisz — (C. d. n.)

niewinności byłby zanadto kruchy i nie może uzasadnić powszechnego oburzenia w Anglii. Taki dowód wystarczy poniekąd dla znajomych, ale nie dla ogółu.

Otóż, jak w dalszym ciągu stwierdzimy, ogół angielski nie bez powodu wierzy w niewinność Stewarta — poprzednio jednakże chcemy zwrócić uwagę na fakt, że Anglikom jest podejrzany proces przeciwko Stewartowi już z tego powodu, że rozprawa sądowa była tajna. Anglia nie zna tajnych rozpraw, nawet gdy chodzi o szpiegostwo lub zdradę stanu. „Co mamy sądzić o tym wyroku — pisze jeden z adwokatów londyńskich — zapadłym na podstawie tajemniczego postępowania sądowego? Nie znamy świadków, nie wiemy, co się dzieje w sercach sędziów, nie wiemy czy przeciwko Stewartowi przemawiały niezbite dowody. Wiemy natomiast, że Stewart był dżentelmenem od stóp do głowy, człowiekiem, który w życiu nigdy nie uczynił niczego, coby nie odpowiadało najsubtelniejszym pojęciom o honorze. Człowiek taki jak Stewart wystawiłby w obronie ojczyzny pierś na pociski, ale nie poszedłby manowcami i nie szpiegowałby w obcym kraju“.

W liście ogłoszonym przez „Daily Chronicle“, pisze jeden z przyjaciół Stewarta: „Po ogłoszeniu srogiego wyroku zawołał Stewart: „Jestem niewinny!“ Dla mnie ten okrzyk załatwił sprawę. Gdyby Stewart nie był stanowczo niewinnym, nie wydałby tego okrzyku. Ale gdy Stewart oburzony odwołał się do świata, każdy, kto zna tego wspaniałego człowieka, złoży przysięgę na jego niewinność“.

Oto „vox populi“, głos powszechny o Stewarcie. Nie można go lekceważyć, ale nie jest on jeszcze dowodem. Natomiast rzeczowe znaczenie mają rewelacye, ogłoszone w „Daily Mail“ o klasycznym świadku, którego zeznania stały się podstawą zasądzającego wyroku. Tym świadkiem był belgijski awanturnik Frédéric Rué, który pod przysięgą zeznał, jakoby w szpiegostwie był powiernikiem Stewarta.

Rué, nazywający się w rzeczywistości Arsène Marie Verrue, żonaty, został w roku 1887 w Brukseli zasądzony na 8 miesięcy więzienia za obrabowanie klubu, którego był kasyerem. Powiodło mu się uciec i uniknąć na razie więzienia. Przybywszy do Gandawy, skradł swojej kuzynce 26.000 franków. Stąd uciekł do Francyi, przehulał gotówkę, ale papierów wartościowych nie mógł sprzedać i popadł w nędzę. — Wiedząc, że policya jest na jego tropie, sam zgłosił się do sądu w Gandawie. Skazano go na 4 lata więzienia, ale w połowie kary ułaskawiono. Założył następnie fabrykę mydła, ale zbankrutował i za krydę dostał się do aresztu. Później był Rué kasyerem pewnego browaru i skończył tę karyerę fałszowaniem weksli, sprzeniewierzeniami i oszustwami. Uciekł wtedy z Belgii, a sąd skazał go zaocznie w roku 1905 na 2 lata więzienia. Odtąd nic o nim nie słyszano. Wystąpił dopiero, jako główny świadek w procesie przeciwko Stewartowi.

Oczywiście ten tajny proces przeciwko Stewartowi z takim świadkiem głównym, jak Rué, oburzył do głębi Anglików. Sprawa ta oczywiście musi obok innych znowu podsycić niechęć Anglików do Niemców, którzy daremnie zabiegają o przyjaźń swoich „kuzynów“

# Proces Damazego Macocha.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

**Piotrków, w lutym.**

**Dalszy ciąg aktu oskarżenia streszcza się w następujących szczegółach:**

V.

### Zeznania ks. Bazylego.

Bazyli Olesiński, jako oskarżony o przywłaszczenie sobie 5000 rubli w listach zastawnych ze spadku znalezionego w celi ś. p. O. Bonawentury Gawełczyka, jakoteż o systematyczne podbieranie skarbca klasztornego, nie przyznaje się do winy. Twierdzi on, że w celi O. Gawełczyka znaleźli w skrytce ściany tylko 15.000 rubli i tę sumę w całości oddali przeorowi. Jeżeli Damazy opowiada o skradzeniu 5000 rubli, to widocznie sam je skradł, a winę chce zwalić na niego. Jako kustosz skarbca miał prawo wydawać księżom kwoty do 10 rb. Raz tylko dał Macochowi 50 rb. z polecenia przeora Welońskiego, gdy tenże jechał na wesele Heleny z Wacławem.

### Odwołanie zeznań przez Macocha.

W toku śledztwa, po 6 miesiącach od czasu swego zainstalowania się w więzieniu w Piotrkowie, Damazy Macoch nagle zmienił swe zeznania odnośnie do kradzieży pieniędzy klasztornych i 5000 rubli po ks. Gawełczyku. Twierdził on, że przy pierwszym przesłuchaniu mówił fałszywie i fałszywie oskarżył o kradzieże OO. Izydora Starczewskiego, Bazylego Olesińskiego oraz ślusarza Pertkiewicza o podrobienie kluczów. Uczynił to zaś dlatego, że bał się, aby go nie posądzono o kradzież korony i sukienki perłowej Matki Boskiej. Dlatego wymyślił, że kradł pieniądze ze skarbca i że skradł po ks. Bonawenturze Gawełczyku 5000 rb. Na ofiary swoje wybrał właśnie tych dwóch księży dlatego, że byli jego przyjaciółmi, a Pertkiewicz był w dobrych stosunkach ze Starczewskim, więc wymyślił, że zeznaniu temu sąd uwierzy. Wogóle o kradzieży pieniędzy ze skarbczyka i o kradzieży 5000 rb., jak niemniej o podrobieniu kluczów, nic mu nie jest wiadomo. Na Helenę Macoch trwonił pieniądze, otrzymane od pątników na msze. Takich pieniędzy zebrał jak sam zeznaje 22.000 rubli, z których za 8000 rubli odprawił msze.

Przyczyny takiego kategorycznego odwołania pierwotnych zeznań przez Macocha niebawem się wyjaśniły.

### Tajna korespondencya w więzieniu.

Dnia 21 sierpnia 1911 roku, po skończeniu pierwotnego śledztwa i po wysłaniu aktów do prokuratora, zaszedł niespodziewany incydent. Przy więzieniu Piotrkowskiem, znaleziono porzucony przypadkowo list w polskim i łacińskim języku, którego treść naprowadziła na domysł, że jestto tajna korespondencya dwóch księży w w sprawie procesowej Macocha. List poddano ekspertyzie znawców pisma, którzy stwierdzili, że pisany jest ręką Izydora Starczewskiego, a adresowany do Macocha.

Starczewski badany w tej sprawie przyznał się, że pisał ten list i że korespondencyę z Macochem prowadził już po pierwotnem śledztwie, ale przed skończeniem całego postępowania śledczego. Jednocześnie Starczewski objaśnił znaczenie niektórych wyrazów i liter łacińskich, znajdujących się w liście.

Treść listu przejętego wskazuje, że Starczewski prosi Macocha o odwołanie pierwotnych zeznań w sprawie okradzenia skarbca i podrabiania kluczów. „Ja ciebie nigdy i w niczem nie oskarżyłem — pisze Starczewski — a zwłaszcza co się tyczy kluczów. W Krakowie ciebie oszukali, powiedziałem na ciebie tylko to, żeś ją całował. Zeznanie to łatwo cofnąć, dodając, iż było to po ślubie. Jedne klucze zrobił dla ciebie Pertkiewicz, a drugie kto inny. Wobec tego wypada porozumieć się z Pertkiewiczem, że zrobił klucz, lecz nie wie, na co, a ty żebyś powiedział, że jeden klucz był od twojego pokoju, drugi od konfesyonału, i że robił ci go ktoś nieznany, mieszkający za granicą. W ten sposób Pertkiewicz będzie uniewinniony. Wreszcie tłumacz się, jak ci już pisałem, aby słowa „kradzież“ nie wzmiankować, a w zamian tego niech będą słowa: „msze, loterya, procenty itp.“ Jednem słowem proszę cię, wszystko, co dotyczy kradzieży i kluczy, zmień tak, jak wskazałem ci w poprzednim liście. Jeszcze raz błagam cię w imię wszystkich Świętych, cofnij zeznania, siebie zbawisz, a mnie pomożesz. Oddaję cię pod opiekę Serca Jezusowego, aby Bóg zmiłował się nad tobą. Życzę ci męstwa w wykonaniu dzieła heroicznego, o które proszę. Pertkiewiczowi napisałem i dałem plan obrony i prosiłem porozumieć się z tobą“.

Po ujawnieniu tego listu, naczelnik więzienia Grabski i starszy dozorca Joachim Prut, zrobili rewizyę w celi Starczewskiego i znaleźli w skarpetce za łóżkiem 38 sztuk listów.

Starczewski upadł na kolana przed Grabskim i zaczął całować go po rękach, prosząc o zniszczenie listów, ażeby go nie gubiono. Po zbadaniu wszystkich listów okazało się, iż 17 pisał Damazy Macoch, 16 Pertkiewicz, a 5 Starczewski. Treść tych listów mówi o usiłowaniach porozumienia się co do jednolitości zeznań i osłonięcia pewnych szczegółów sprawy. Nie brak w nich również także wzajemnych pogróżek.

Wezwani do wytłumaczenia się z tych listów, oskarżeni przyznali się do ich autorstwa. Macoch zeznał przy tem, że do pisania listów namówił go Starczewski, przekonywując go o konieczności cofnięcia zeznania, dotyczącego udziału Olesińskiego, Starczewskiego i Pertkiewicza w kradzieży pieniędzy klasztornych. Teraz jednak Macoch zeznaje, że wszystko to, co mówił dawniej o podrobieniu kluczy i udziale w kradzieży pieniędzy ze skarbca i o 5000 rubli po ś. p. O. Gawełkiewiczu jest rzeczywistą prawdą. Wyjaśnił także Macoch, że wyraz „aur“ w jednym z listów znaczy: złote monety odebrane Helenie Macochowej przy jej aresztowaniu. Zabrał je Macoch wraz z Starczewskim ze skarbca i obaj podzielili się niemi. Zapytana w tej sprawie Helena Krzyżanowska, zeznała, że dukaty te włożył bez jej wiedzy do jej szkatułki Damazy Macoch.

Stanisław Załóg ukrył się i jest poszukiwany listami gończemi w kraju i zagranicą.

# Kronika.

**Kraków, 13 lutego.**

**Budżet Krakowa na r. 1912.** Czwarte posiedzenie komisyi budżetowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego, celem obrad nad preliminarzem budżetu na rok 1912. Po ożywionej dyskusyi uchwalono na podstawie referatu r. Judkiewicza dział VII „Upiększenie miasta“, oraz na podstawie referatu dra Pareńskiego dział IX „Zdrowotność miasta“.

**Z karnawału.** W sobotę 17 b. m. urządza Resursa urzędnicza piknik pań ze wspólną kolacyą. Miłe wspomnienia wyniesione z pikniku zeszłorocznego zachęcić powinny do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tegorocznej zabawie. Muzyka 13 p. p. Cena wstępu wraz z kolacyą 4 K od osoby, zapisywać się można u kursora do czwartku.

Z komitetu balu rolników. W liście członków komitetu pikniku rolników mającego się odbyć w dniu 14 b. m. podano mylnie nazwisko p. Tomasza Jełowickiego, przekręcone na Jołowiecki.

Galicyjskie stowarzyszenie podurzędników i służby państwowej w Krakowie urządza w sobotę dnia 17 lutego b. r. w sali Towarzystwa strzeleckiego przy ul. Lubicz wieczór kostyumowy z kotylionem. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków panów 2 kor., pań 1 kor. 50 hal. Nieczłonków panów 2 kor. 50 hal., pań 2 kor. Toaleta dla osób niekostyumowanych wieczorowa. Muzyka wojskowa 20 p. p. Czysty dochód przeznaczony na zapomogi dla wdów i sierót po członkach stowarzyszenia. Datki można nadsyłać na ręce skarbnika komitetu Jana Witka, Kraków, sąd krajowy cywilny, ul. Grodzka 1, 52.

**Zabawa urzędniczek pocztowych,** która odbędzie się jutro (środa), zapowiada się doskonale. Słychać, że do Klubu pocztowego wybiera się sporo osób, bo zabawa będzie nadzwyczajna, a cel jej (budowa domu stowarzyszenia urzędniczek pocztowych) również godzien poparcia. Po zaproszenia można się jeszcze zgłaszać dziś i jutro wieczorem w Klubie pocztowym (Lubicz 5).

**Walne zgromadzenie** konstytuujące Stowarzyszenia urzędników, profesorów i nauczycieli dla zaopatrywania się w ubrania w Krakowie, odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 7 wieczór w sali klubu pocztowego przy ul. Lubicz 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór do Rady nadzorczej. 2) Dyskusya i wnioski członków. Wydział Związku ekonomicznego u. p. i n., z którego inicyatywy powstaje ta nowa kooperatywa, uprasza członków o liczne przybycie. Wobec tego, że pracownia stowarzyszenia wykonywać będzie także stroje damskie, byłby bardzo pożądany liczny udział pań na walnem zgromadzeniu. Członkiem stowarzyszenia może być każdy członek Związku ekonomicznego, o ile zgłosi przynajmniej jeden udział w kwocie 20 koron i zapłaci wpisowe 4 K. Zgłoszenia na członków przyjmuje kancelarya Związku (Szewska 21 I. p.) w godzinach między 6 a 8 wieczór. Wpisywać się również można w dzień walnego zgromadzenia w sali klubu pocztowego.

**Z teatru.** W sobotę 17 b. m. wystawia teatr krakowski, w dalszym szeregu polskich oryginalnych sztuk, nowy dramat Tadeusza Konczyńskiego „Straceńcy“. Jak zgodnie stwierdziła krytyka po pierwszem przedstawieniu na scenie teatru Rozmaitości, w działalności dramatu pisarskiej autora „Otchłani“ i „Srebrnych szczytów“, „Straceńcy“ stanowią nowy etap wybitnego znaczenia artystycznego. Oparty na temacie konfliktu psychologicznego, odznacza się żywem tętnem akcyi o znacznem napięciu dramatycznem, i zawiera cały szereg scen, otwierających pole popisu dla gry aktorskiej. Główną rolę kobiecą Łucyi, żony dyrektora muzeum Sanicze, odtworzy p. Marya Przybyłko, którą dyrekcya pozyskała na szereg gościnnych występów, a która rolę tę zalicza do swych najlepszych kreacyj.

**Ucztę pożegnalną** dla p. kapelmistrza J. N. Hocka, który w pierwszych dniach marca r. b. opuszcza Kraków, urządza grono obywateli naszego miasta w dniu 28 lutego o godzinie 7 w sali Grand Hotelu. Ażeby dać sposobność licznym przyjaciołom tego zasłużonego artysty i tyloletniego obywatela naszego miasta, do wzięcia udziału w tej uczcie, będzie od dziś dnia przygotowaną w kancelaryi Grand Hotelu, lista do zapisywania się.

**Posiedzenie Tow. lekarskiego** odbędzie się we środę 14 lutego o g. 6 wieczorem (Radziwiłłowska l. 4). Na porządku dziennym: 1) Sprawy administracyjne. 2) Odczyt prof. Rosnera: „Z dziedziny granicznej pomiędzy akuszeryą a chirurgią“.

**Zamach samobójczy.** 32-letni agent handlowy, Kazimierz B.kowski, pochodzący z Królestwa Polskiego, podciął sobie dzisiaj rano w zamiarze samobójczym, w domu zajezdnym przy ulicy Pijarskiej 21, brzytwą gardło. W stanie groźnym odwiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

**Zapiski policyjne.** Marya Kowal, zamieszkała przy ulicy Dietlowskiej, zawiadomiła wczoraj policyę, iż 11 b. m., w nocy, znalazła przy ulicy Grzegórzeckiej 9-miesięcznego chłopczyka, owiniętego w poduszkę. Znalezione dziecko zatrzymała u siebie.

Z piwnic gmachu głównej poczty skradziono w ostatnich dniach około 100 kilogramów drutu do telefonów, wartości około 400 koron. Sprawca dotąd nieznany.

**Bal na Ochronkę i Bursę gimn. w Podgórzu** w dniu 3 lutego, przyniósł około 800 koron czystego dochodu. Rezultat taki zawdzięczać należy ofiarności osób, które co roku nadsyłają chętnie na ten cel datki. Z dochodu tego przypadło na bursę 300 kor., a dla Ochronki 500 kor., gdyż około 200 kor. ofiarowano specyalnie na ochronkę.

# Z kraju.

**Chrzanów, 11 lutego.** (Z Sokoła. — Lwowski teatr artystyczny. — „Tygodnik Chrzanowski“. — Z kroniki wypadków).

Doroczne walne zgromadzenie członków chrzanowskiego Sokoła, odbędzie się w sali własnej 24 b. m. o godz. 7 wieczór. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o pół godziny później, bez względu na liczbę członków.

Ruchliwy oddział amatorski chrzanowskiego Sokoła urządza w sali Sokoła 17 b. m. zabawę taneczną z kotylionem. Komitet dokłada starań, aby czwarta w bieżącym sezonie karnawałowym zabawa taneczna w Chrzanowie, zgromadziła jak najpokaźniejszy zastęp inteligencyi miejscowej i z okolicy.

W dwa wieczory, we środę i czwartek, dał w Chrzanowie przedstawienia „lwowski teatr artystyczny“. Drużyny artystyczna z p. Knake Zawadzką doznała nader sympatycznego przyjęcia. Przedstawienia odbywały się w sali Sokoła.

Po dwumiesięcznej przerwie rozpoczął tu wychodzić z powrotem „Tygodnik Chrzanowski“, jako organ powiatu chrzanowskiego. Pismo redaguje komitet, zaś jako redaktor odpowiedzialny podpisuje p. Sylwester Ziembiński, dyrektor drukarni Związkowej w Chrzanowie.

Onegdaj rano podczas mszy św. w kościele parafialnym padła trupem klęcząca u stóp ołtarza 40-letnia mieszczanka Mąsiorowa. Powodem zgonu, jak stwierdziła pomoc lekarska, był udar sercowy.

W sobotę rano, w lesie pod Chrzanowem, obok toru kolejowego, znaleziono porzucone zwłoki około cztery miesiące liczyć mogącego niemowlęcia. — Istnieją przypuszczenia, że zwłoki dziecka porzucone zostały jeszcze prawdopodobnie podczas mrozów i śniegów, przez jakąś wyrodną matkę ze wsi okolicznych, lub też przez jakąś pasażerkę z przejeżdżającego pociągu. Śledztwo w toku.

**Zjazd frondy ludowej.** Rejent Bujnowski z Tarnowa prosi nas o zaznaczenie, że w zjeździe frondy ludowej narodowi demokraci nie brali wcale udziału. P. Bujnowski, jako prezes „Sokoła“, przysłuchiwał się z wiceprezesem z galeryi, niepoufnej części obrad.

**Tarnów, 12 lutego.** (Z Towarzystwa ogrodniczego. — Wieczór czwartkowy Towarzystwa muzycznego. — Raut T. S. L. — Kronika policyjna. Subwencye Rady miejskiej na cele humanitarne i użyteczności publicznej).

Na ostatniem posiedzeniu wydziału Towarzystwa ogrodniczego uchwalono odnieść się do dyrekcyi kolei państw. w Krakowie w sprawie obsadzania torów kolejowych drzewami owocowemi; decyzyę co do prośby Towarzystwa ogrodniczego lwowskiego, aby „Poradnik ogrodniczy“, organ tarnowskiego Tow. ogrodniczego był również jego organem, odłożono na później; na razie postanowiono umieszczać komunikaty lwowskiego Towarzystwa ogrodniczego.

Ostatni „wieczór czwartkowy“ Towarzystwa muzycznego cieszył się wyjątkowem powodzeniem. W program wieczorku weszły: produkcye chóru męskiego i dobrze zgranej orkiestry gimnazyum II, poprawna gra uczniów: Albrechta, Aubera i Ringelheima, piękny śpiew solowy p. Wilczyńskiego i udatna deklamacya prof. Hergeta.

Raut T. S. L., ostatnia większa zabawa tegorocznego sezonu karnawałowego, odbył się 10 b. m. w salach Towarzystwa kasynowego. W program części wokalno-muzykalnej weszły: gra na fortepianie p. Tyrowiczówny, deklamacya prof. Hergeta, trio (skrzypce, wiolonczela i fortepian) pp. Hergetowej, Albrechta i Aubera, śpiew solowy p. Jaworzyńskiej i deklamacya młodego poety, p. Hennera, który pięknym głosem oddeklamował swoje wiersze, pełne umiarkowanego patosu i dyskretnej ironii. Wykonawców darzono burzą oklasków. Po części muzykalno-wokalnej odbyły się tany, które pod dzielnem kierownictwem prof. Pollaka przeciągnęły się do białego rana. Do pierwszego kadryla stanęło 74 par. Piękne i gustowne toalety pań, ochota, werwa i jakaś serdeczność, której tak mało na zebraniach towarzyskich w Tarnowie, złożyły się na to, że raut T. S. L. można nazwać najładniejszą zabawą tegorocznego sezonu. Czysty dochód przeznaczono na budowę własnego domu tarn. Koła T. S. L.

Przed kilku dniami z dwóch wagonów kolejowych skradziono pakę z towarami bławatnemi wartości 260 kor. Przeprowadzone śledztwo policyjne wykryło, że kradzieży dopuścił się Szczepan Wenz. Towary odebrano, a sprawcę osadzono pod kluczem.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono subwencye dla stowarzyszeń i zakładów, mających charakter humanitarny i użyteczności publicznej. Są one następujące: Korpus wakacyjny 200 kor., kaplica dla szkoły żeń. Fr. Józefa 200 kor., Pomoc koleżeńska uczniów szkół średnich po 200 kor., Pomoc koleżeńska uczniów seminaryum naucz. 100 kor., Internat św. Józefa 200 kor., Bursa św. Kazimierza 200 kor., dla ubogiej młodzieży szkół ludowych 200 kor., dla ubogiej młodzieży szkół ludowych na obiady 400 kor., dla ubogiej młodzieży szkoły bar. Hirscha 300 kor., Kurs przygotowawczy do matury seminaryalnej 400 kor., Tow. dla opieki dla młodzieży szkół średnich 100 kor., na utrzymanie szkoły bar. Hirscha 750 kor., na szkołę ludową PP. Urszulanek 750 kor., dla seminaryum polskie w Białej 100 kor., gimnazyum realne w Orłowej 100 kor., na park Jordana w Tarnowie 1000 kor., Towarzystwo muzyczne 100 kor., Tow. oświaty lud. 100 kor., biblioteka publiczna 200 kor., czytelnia publiczna 500 kor. Czytelnia Kilińskiego 100 kor., T. S. L. 100 kor., Stowarzyszenie bibliotek chrześcij. 250 kor., ochronka na Strusinie 200 kor., ochronka izraelicka 1500 kor., ogródek froeblowski 200 kor., Sokół na Strusinie 250 kor., dla funduszu dla inwalidów „Gwiazdy“ 200 kor., stow. „Praca“ 400 kor., stow. św. Wincentego à Paulo 600 kor., Dom dla nieuleczalnych 1200 kor., Zakład ciemnych we Lwowie 50 kor., Rodfei Zdnka 700 kor., Tania kuchnia 400 kor., dla sanatoryum w Zakopanem 200 kor., „Pomoc dla położnic“ 100 kor., stow. „Bikuholim“ 200 kor., stow. „Nose Hamite i Menah. Abelim“ 100 kor., stow. „Braterstwo“ 200 kor., dla inwalidów z r. 1863 w Krakowie 50 kor., dla Izby rękodzielniczej 500 kor., Bank rękodzielniczy 1000 kor., Liga pomocy przemysłowej 250 kor., stow. „Ojczyzna“ 100 kor., stow. św. Rocha 100 kor., stow. „Jade Charuz m“ 200 kor., Tow. ogrodnicze 100 kor., „Macierz szkolna“ w Cieszynie 300 kor., Bursa rękodzielnicza 150 kor., „Harmonia“ 1500 kor., na organy w kościele OO. Misyonarzy 600 K, na tarczę w kościele katedralnym 800 kor., gimnazyum żeńskie 350 kor., Tempel postępowy 200 kor., na budowę szpitala żydowskiego 2000 kor., stow. „Jutrznia“ 100 kor., na budowę pomnika Kościuszki w Tarnowie 500 kor., na kolonie wakacyjne 100 kor., na obchód Krasińskiego i ks. Skargi 600 kor., na restauracyę kościółka św. Trójcy 200 kor., kurs analfabetów rękodziel. 100 kor., na wystawę architektury w Krakowie 200 kor., Uniwersytet ludowy 200 kor., na bóżnicę dla ortodoksów 500 kor., Tow. zabaw ruchowych 100 kor., dla stow. śpiewackiego „Harmonia“ 100 kor., oraz dla schroniska młodzieży rękodzielniczej 100 kor.

# Ze Świata.

**Sprawa B. Ronikiera.** Z Warszawy donoszą: Po otwarciu wczorajszego posiedzenia, przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu hr. Ronikierowi, który w dalszym ciągu przez trzy godziny mówił, dowodząc swego alibi. Znaczną część przemówienia poświęcił oskarżony przedstawieniu swej działalności literackiej i ocenie utworów własnych.

Wyrok zapadnie dzisiaj.

**Zniknięcie bankiera.** Z Warszawy donoszą: Wielką sensacyę w tutejszych kołach finansowych i giełdowych wywołało zniknięcie właściciela domu bankowego „Rawicki i Ska“, przy ul. Wierzbowej p. B. Rawickiego. Ucieczkę tę wiążą z niepomyślnemi operacyami giełdowemi, jakie Rawicki podejmował w ostatnich czasach ze stratą 300.000 rubli i wynikłemi stąd trudnościami. Z kół giełdowych donoszą, że niepokryte zobowiązania zbiegłego bankiera, o ile dotąd sądzić można, nie przekraczają 100.000 rubli. Poszkodowanymi są przeważnie prywatni depozytaryusze.

**Z życia „Polonii“ wiedeńskiej.** Jutro odbędzie się w Wiedniu w sali „Kaufmännischer Verein“ bal, urządzony staraniem „Ogniska“ i „Strzechy“. Zabawa ta, mająca świetne tradycye, zapowiada się wspaniale i teraz. Karnetów w stylu bronowickim, artystycznie wykonanych, dostarczyła krakowska firma p. Jahody, a odznak kotylionowych firma Smidowicza. Komitet balu dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jak najlepiej. Tańce prowadzić będzie dr Julian Haraschin.

**Lotnictwo we Francyi.** W jednej z sal Sorbony w Paryżu odbyło się zgromadzenie, które zwołał sędziwy, ale mimo to niestrudzony Clemenceau. Na porządku dziennym znajdowało się „Znaczenie awiatyki wojskowej“. Senator Raynaud, wyborny lotnik, wygłosił referat, w którym podniósł, że naród, który w lotnictwie zajmie pierwsze miejsce, będzie także pierwszym na świecie. Podróżnik Bonnalat zawiadomił zgromadzenie, że wszystkie gminy, korporacye, zakłady finansowe i szkoły wezwane zostaną do składek na lotnictwo wojskowe, na „czwartą armię“, która da Francyi wielką potęgę.

**Śmierć lorda Listera.** Jak to już wczoraj doniósł telegram, umarł w Londynie jeden z najznakomitszych chirurgów lord Lister. Urodzony w r. 1827 z rodziny kwakierskiej, Józef Lister już w młodocianych latach miał pobudki do pracy naukowej, gdyż ojciec jego, handlarz wina, w wolnych od zarobkowych zajęć godzinach oddawał się optyce i pracom mikroskopowym. Ukończywszy studya lekarskie, został asystentem słynnego chirurga Syme'go w Edynburgu, którego córkę Agnieszkę poślubił. Małżeństwo było bezdzietne.

W Edynburgu ogłosił szereg artykułów z dziedziny chirurgii, miał także wykłady prywatne chirurgii. W r. 1860 został profesorem chirurgii w Glasgowie. Pierwsza jego publikacya o antyseptycznem opatrywaniu ran pochodzi z r. 1867. Równocześnie wystąpił Lister za używaniem kwasu karbolowego do leczenia ran, przyczem oparł się na badaniach Pasteura, które wykazały, że ropienie otwartych ran jest skutkiem zarazków, zawartych w powietrzu. Należy wspomnieć, że pierwszym, który użył kwasu karbolowego do zabijania zarazków, był lekarz francuski dr Lemaire (rok 1863). Za pomocą rozpylacza Lister pokrywał kwasem karbolowym całe pole operacyjne i okolice i zalecał szczelne opatrunki na rany.

Już przy pierwszych swoich badaniach rozróżniał Lister postępowanie przeciwgnilne, to jest antyseptyczne (zwalczanie chemikaliami zarazków, powodujących ropienie) od postępowania bezgnilnego, to jest aseptycznego (usuwanie zarazków bez użycia chemicznego).

W roku 1869 objął Lister katedrę chirurgii w Edynburgu po swoim teściu i tam pośród słuchaczów z całego świata zasiadali obok studentów lekarze. W roku 1883 został powołany do Kings-College w Londynie i tam zajmował katedrę i kierował kliniką chirurgiczną do roku 1892. W tym roku opuścił katedrę i cofnął się w zacisze życia prywatnego. Zmarły należał do Izby lordów. W r. 1883 został baronetem, w roku 1897 baronem, w roku 1908 lordem. Lister jest jednym z twórców nowoczesnej chirurgii.

**Zmarli.**

Mieczysław Feliks Siermontowski, zegarmistrz, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 56.

Helena Wolańska, uczenica szkoły wydziałowej im. św. Jadwigi, umarła w 14 r. życia.

Wiktor Tustanowski, radca dworu w namiestnictwie, w 55 roku życia, umarł wczoraj we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek w Krakowie.

**Na szkoły kresowe.** Związek piekarzy złożył na ręce p. inżyniera Stanisława Tilla złożone na wspólnem zebraniu towarzyskiem kwotę 45 koron na budowę szkoły w Maryańskich Górach. X. J. P. złożył na ten sam cel zebraną na uczcie weselnej kwotę 25 koron. Za tę pamięć o naszych zagrożonych posterunkach kresowych, objawioną w tych darach składa Koło I T. S. L. w Krakowie, mające przystąpić na wiosnę b. r. do wzniesienia własnego budynku na szkołę w Maryańskich Górach, najserdeczniejsze podziękowanie.

**Internat polski** SS. Nazaretanek we Wiedniu (XIX. Silbergasse 3), oddalony od uniwersytetu 10 minut, a od śródmieścia o 15 minut tramwajem, zatem w niemiernie dogodnem położeniu, przyjmuje na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem panienki uczęszczające do szkół wyższych za najskromniejszą opłatą. Zgłoszenia należy wprost przesłać na ręce przełożonej matki Adoloraty.

**Ślub** p. Tadeusza Kwapniewskiego, adjunkta miejskiej Izby obrachunkowej w Krakowie, z p. Emilią Odrowążówną odbył się 10 b. m. w kościele parafialnym w Podgórzu.

**Z dyecezyi krakowskiej.** Instytucyę kan. otrzymał ks. Jan Bednarczyk na prob. w Zakrzowie; ks. Franciszek Wajda, wikaryusz w Babce, na prob. w Giebułtowie; ks. dr Jan Jaworek, misyonarz, przeznaczony na katechetę pomocniczego w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie. Prezentę na probostwo w Wiśniowej otrzymał ks. Edward Papeé. Przeniesieni: ks. Jan Jara z Marcyporęby do Babki, ks. Edward Wręźlewicz z Mogiły do Marcyporęby. Obowiązki wikaryusza w Mogile obejmą ks. Cystersi.

**Składki.** Na zakład F. Żurowskiej złożyli A. Pazdrowscy 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Henryka Zopotha.

**Z kalendarza.** We wtorek 13 lutego: Wspom. Męki P. J. Juliana m. i Katarzyny; we środę 14 lutego: Walentego kapłana m.; we czwartek 15 lutego: Faustyna m. i Georgii p.

Wschód słońca dnia 13 lutego: o godzinie 6 m. 59; zachód o godzinie 4 min. 51; długość dnia godzin 9 min. 52.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 12 lutego termometr doszedł od + 2·6 do 3·9 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 13 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 40·3 mm., termometru + 0·8 Cel.; wiatr północno-zachodni

**Zakopane.** (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 7·2, najniższa 0·7°. — Ciśnienie powietrza 678. Kierunek wiatru południowo-zachodni. Prognoza: deszcz i odwilż.

### Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Ulubieniec kobiet“.

We środę: „Opiekuj się Amelią“.

We czwartek: „Ulubieniec kobiet“.

W piątek: „Majerowie“.

W sobotę: „Straceńcy“.

W niedzielę po południu: „Betlcem polskie“; wieczór: „Straceńcy“.

### Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Stara romantyczka“ i „Szlachectwo duszy“.

We czwartek po południu: „Fircyk w zalotach“; — wieczór: „Cnotliwa Zuzanna“.

W piątek: „Brand“.

### Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We wtorek: Dr B. Rydzewski: „Geologia“. (X wykład ilustr. obrazami świetlnemi.)

We środę: Dr Józef Reiss: „Zasadnicze formy nowoczesnej muzyki“. (II wykład.)

We czwartek: Dr Stefan Frycz: „Filozofia grecka“ (Filozofowie jońscy.) II wykład.

### Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We wtorek od godz. 6—7: J. Piłsudzki: Historya militarna powstań polskich; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia. Konwersatoryum; od godz. 8—9: S. Szpotański: Spiski polskie.

We środę od godz. 5—7 Z. Heryng: Istota zjawisk społecznych; od godz. 7—8: J. Piłsudzki: Historya militarna powstań polskich; od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórcze procesy dziejowe.

We czwartek od godz. 5—6: L. Wasilewski: Kwestya ruska; od godz. 6—7: J. Piłsudzki: Historya militarna powstań polskich; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia; od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórcze procesy dziejowe.

# Dział ekonomiczny.

* **Ze Stow. introligatorów.** We środę, 7 b. m., odbyło się w Izbie stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie walne zgromadzenie Stowarzyszenia introligatorów. Po udzieleniu przełożeństwu absolutoryum i uchwaleniu preliminarza na rok 1911, przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali pp.: starszym stowarzyszenia — Piotr Repetowski (ponownie), podstarszym stowarzyszenia — Robert Jahoda (ponownie), członkami wydziału pp.: Julian Furdzik, Łukasz Kruczkowski, Józef Tymków, Wojciech Gigoń, Berek Klapwald, Karol Schram. Zastępcami ich pp.: Bonawentura Lenart, Józef Dębkowski i Karol Wójcik. Członkami sądu polubownego pp.: Józef Dębkowski, Berek Klapwald, Wojciech Gigoń i Wiktor Bobrzecki. Zastępcami ich pp.: Robert Jahoda i Julian Furdzik. — Członkami komisyi egzaminacyjnej pp.: Julian Furdzik, Robert Jahoda, Franciszek Terakowski, Berek Klapwald, Karol Schram, Stefan Sztorc, Łukasz Kruczkowski i Wiktor Bobrzecki. Członkami komisyi kontrolującej pp.: Franciszek Terakowski, Franciszek Wolański i Piotr Grzywa. Na zgromadzeniu tem zapadła pomiędzy innemi uchwała, aby poczynić odpowiednie kroki celem zapobieżenia dalszego wysyłania robót introligatorskich za granicę przez niektóre tutejsze klasztory.

* **Pruski węgiel na kolejach austryackich.** Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że firma węglowa D. Berl z Wiednia uzyskała koncesyę

na budowę w Dziedzicach fabryki brykietów, wyrabianych z miału węglowego, pochodzącego z kopalń pruskich, a odbiorcą tych brykietów będzie zarząd austryackich kolei państwowych, który zakontraktował już miał całą produkcyę tej nowej fabryki. Akcyonaryuszami fabryki tej są, prócz firmy D. Berl, przeważnie kopalnie pruskie, względnie firmy, interesowane w handlu węglem pruskim w Austryi.

Przemysł węglowy austryacki, który toczy nieustanną walkę z wszechpotężną konkurencyą konwencyi węglowej na Górnym Śląsku, otrzyma więc za fundusze austryackich kolei państwowych nowego konkurenta, który odbierze kopalniom austryackim, a więc i galicyjskim, poważną część dostaw dla kolei państwowych.

Zjednoczenie zachodnio-galicyjskich kopalń podjęło pewne kroki celem sparaliżowania zabiegów kopalń pruskich, a spodziewać się należy, że i p. minister skarbu poprze te starania i nie dopuści, aby powstał zakład, importujący węgiel pruski dla kolei austryackich, podczas, gdy kraj nasz eksportuje robotników naszych, którzy w kopalniach — dla braku zbytu — zajęcia znaleźć nie mogą. Tutejszy świat górniczy nie powinien spuszczać tej sprawy z oka.

* **Obrady budowniczych.** Piszą nam z Wiednia pod datą 12 b. m.:

Stała delegacya budowniczych w Austryi zebrała się dzisiaj na posiedzenie w sali Towarzystwa przemysłowego (Gewerbeverein) pod przewodnictwem starszego radcy budownictwa Stiglera. Wszystkie kraje koronne państwa były przez swoich delegatów zastąpione. Z Galicyi brali udział w obradach radca Zacharjewicz ze Lwowa i inżynier Hand z Krakowa.

Na porządku dziennym były sprawy zawodowe i postulaty, o których spełnienie się budowniczowie od szeregu lat upominają, lecz dotąd z powodu uporu i obojętności władz bez skutku. To też na dzisiejszem posiedzeniu wyraziła stała delegacya oburzenie z powodu takiego postępowania i uchwaliła jednogłośnie odnieść się w najbliższym czasie gremialnie do wszystkich grup parlamentu z przedstawieniem najważniejszych spraw, zalegających w ministerstwach, a bez załatwienia których (jak szkolnictwa i egzaminów) mowy być nie może o postępie i rozwoju sztuki budowniczej w państwie.

Również sprawa niepowoływania przez rząd przedstawicieli z powodu budowniczych do współudziału w Radach przemysłowej i robotniczej, jak w ogóle do ciał prawodawczych, wywołała szeroką dyskusyę. I z tą dla prawodawstwa zawodowego tak ważną sprawą, odniesie się stała delegacya do posłów parlamentarnych.

Z ważniejszych uchwalono wnioski stowarzyszenia budowniczych w Krakowie w sprawie założenia Banku dla budowniczych i w sprawie wydawnictwa oficyalnego rocznika. Referentem tych spraw był delegat Hand. Wniosek radcy Zacharjewicza o zaprowadzenie małego (pruskiego) formatu cegły, został jednogłośnie odrzucony.

* **Podwyższenie kapitału.** Z Pragi telegrafują: Czeski bank „Union" postanowił podwyższyć kapitał akcyjny z 50 milionów na 65 milionów.



## Kobieta-szpieg.

(Spraw. „N. Reformy".)

**Przemyśl, 12 lutego.**

Jak donieśliśmy, przed trybunałem karnym toczy się rozprawa przeciw Trąmpczyńskiej, oskarżonej o szpiegostwo. Jestto postać drobna, niska; nos proporcyonalny, usta zmysłowe, oczy niebieskie, a pod niemi „gęsie łapki", przypominające „niebezpieczny wiek"; włosy blond w zgrabną koafiurę ujęte, całość czyni wrażenie młodzieńcze, o śladach piękności, które jeszcze nie zanikły. W ubraniu i ruchach znać kokieteryę — na zimno. Suknia czarna, bluzka niebieska, przy niej żabot biały, oraz szal iluzyjnie na ramiona zarzucony, tworzą całość dość efektowną, gdyby znów nie fatalne rękawiczki... Zdenerwowana chodzi tam i napowrót koło ławy oskarżonych, aż do wejścia trybunału.

Przesłuchana opowiada niestworzone rzeczy, że jest córką naturalną księżniczki rosyjskiej, że była na uniwersytecie berlińskim, gdzie słuchała „patologii Virchowa", potem w Zyrichu i Fryburgu. Niedość na tem, zachciało się jej uczyć ciesielki i murarki. Uczyła się jej przeto w „Glogau w Germanii". Potem wyszła za mąż za Polaka Sikorskiego, ale mnet uciekła odeń, bo nie lubił Moskali. Dalej zachciało się jej jechać do Konstantynopola, aby się tam uczyć... budowy okrętów wojennych. Nie przyjęto jej, chciała tedy iść na wojnę, ale i na to się jej nie pozwolono. Z „wojennej rodziny" pochodząc, miała ochotę do służby wojskowej, tak jak jej babka — Kirgizka, która służyła — w kawaleryi.

W końcu wciągnęli ją znajomi oficerowie do sztabu generalnego, gdzie uczyła się teoretycznie w biurze, praktycznie w fortach a nadto... nadzorowała oficerów z polecenia sztabu. Ostatecznie kazano jej wyjechać do Galicyi

**dla zbadania twierdzy przemyskiej**

W tym celu dano jej do przestudyowania jakąś książkę o twierdzy tutejszej, napisaną przez gen. Jakowlewa przed 30 laty. (Twierdza przemyska istnieje lat — 25!) Po przestudyowaniu wspomnianego dzieła wyjechała do Przemyśla. Przedtem jeszcze była w Krakowie i miała z jakimś oficerem być w jednym z fortów. W Przemyślu nie odrazu wzięła się do szpiegostwa, nawiązywała stosunki z oficerami... Przyznawała się im wprawdzie do swego szpiegowskiego zawodu, ale czyniła to dlatego, „bo chciała wybadać ich wierność wobec kraju".

Na tem zakończono przesłuchanie obwinionej, poczem prokurator rozszerzył oskarżenie

**o zbrodnię szpiegostwa w Krakowie.**

Na rozprawie popołudniowej zapytywano oskarżoną, czy była kiedy chora. Opowiada, że przebywała choroby nerwowe, leżała po śmierci ojca w letargu. Szpiegiem została, aby zdobyć tytuły i ordery...

Dr Liebermann (obrońca oskarżonego Blocha): ...widzieć się z carem.

Oskarżona (uśmiecha się): Nie, z Najjaśn. Panią!

Przew.: A nie wiedziała pani, że szpiegować nie wolno?

Osk.: A austryackim u nas wolno?

Wreszcie na zapytanie dra Liebermana oświadcza, że czytywała sprawozdania z procesu Borowskiej, która zrobiła na niej wrażenie histeryczki, oraz z procesu Tarnowskiej. Nagle, zauważywszy uśmiech na twarzy obrońcy, robi mu awanturę i odmawia odpowiedzi, wobec czego trybunał rozpoczyna

**przesłuchanie osk. Blocha.**

Zeznaje on, że Trąmpczyńska mówiła mu wprawdzie, że jest szpiegiem, ale on uważał to za fantazye histeryczki, zwłaszcza, że opowiadała takie bajki jak, że ma rangę oficera, że jej żołnierze salutują i t. p., czemu wprost nie mógł uwierzyć.

**Swiadkowie.**

Pierwszy zeznawał chorąży trenu Alojzy Hovorka, który spowodował jej aresztowanie. Na widok jego oskarżona odwraca się, zatyka uszy, udaje, że zeznań słuchać nie chce, ale ostatecznie słucha z zainteresowaniem.

Potem przesłuchano porucznika Fischera i nadporucznika Armandolę, poczem rozprawę odroczono.

## Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Poradnik językowy** w nr. 1 i 2 rocznika XIII porusza sprawę umiłowania przez nas cudzoziemczyzny (artykuł redaktora: „Miło angielską milę przejechać się czasem...") i zajmuje się obszernie słownictwem zawodowem, bądźto przedrukowując artykuł prof. K. Twardowskiego („O pol. terminologii filozoficznej") bądź roztrząsając słownictwo farmaceutyczne. Ze względu na jubileusz Krasińskiego poświęciła redakcya nr. 2 czci tego poety, umieszczając artykulik o „Słowotwórstwie Krasińskiego". Poza tem w „Roztrząsaniach" rozbiera kwestye wątpliwe, w „Pokłosiu" wytyka błędy choćby Sienkiewiczowi (w ostatniej jego powieści „W pustyni i puszczy") i omawia „Nowe książki" w zakres językoznawstwa polskiego wchodzące.

Pożyteczny ten miesięcznik, wychodzący już rok 12 ma zanadto wyrobioną opinię, abyśmy go potrzebowali zalecać czytelnikom naszym; jeżeli go przypominamy to dlatego, że go przypominać jest obowiązkiem, jak obowiązkiem każdego Polaka dbać o czystość języka ojczystego i przyczynić się do tego, by to pismo jedyne w swoim rodzaju mogło spełnić życzenia jego czytelników i rozszerzyć swoje ramy na miesięcznik zeszytowy, językowi polskiemu w całej rozciągłości poświęcony. wp.

— **Dzieje Powszechne Al. Barwińskiego.** Część II (dzieje nowożytne), aprobowane przez Radę szkolną krajową dla seminaryów nauczycielskich, opuszczą prasę w tych dniach. (Do nabycia w c. k. wydawnictwie książek szkolnych i we wszystkich księgarniach.)

# Chiny republiką.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 lutego).

**Pekin.** B. Reutera donosi: Edykt o zaprowadzenie republiki podnosi, że rząd obejmuje odpowiedzialność za spełnianie nadal ofiar przed cesarskiemi świątyniami przodków i mauzoleami. Cesarz zrzeka się tylko władzy politycznej, podczas gdy tytuł cesarski mu pozostaje. Członkowie rodziny cesarskiej, Mandżurowie, Mahometanie i Tybetanie, będą się starali o usunięcie wszystkiego, co wywołuje różnice i przesądy rasowe.

Osiągnięty przez Juanszikaja kompromis wszystko załatwia. Cudzoziemcy i Chińczycy sądzą, że edykt zadowolni wszystkie stronnictwa. Większość republikańska zgodziła się na następujące warunki:

Cesarz zachowuje tytuł i otrzymuje apanaże roczne w wysokości 4 milionów taelów, które, po przeprowadzeniu reformy waluty, wynosić będą 4 miliony dolarów.

Personal pałacowy pozostaje, jednakże liczba eunuchów nie będzie uzupełnianą. Płace Mandżurów będą dalej wypłacane, aż się znajdą dla nich inne środki utrzymania.

Wolność religii jest zagwarantowaną.

Dwór pozostaje na obecnym miejscu, a później będzie rezydował w pałacu letnim w pobliżu Pekinu.

Rokowania o pożyczkę będą na nowo podjęte.

**Rząd republikański w Chinach.**

**Pekin.** Juanszikaj postanowił, aby Pekin pozostał nadal stolicą Chin. Żądanie republikanów, aby stolicę przeniesiono do Nankinu, zostało odrzucone. Generał Lan-tian-wej zawiadomił konsulów w Czifu, że rząd republikański zamianował go gubernatorem Mandżuryi.

**Powstanie w Weihaiwei.**

**Pekin.** Z Weihaiwei donoszą o wybuchu groźnego powstania. Do tutejszej ambasady angielskiej nadeszła prośba o wysłanie wojsk do Weihaiwei.

# Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 13 lutego.)

**Rzym.** Z powrotu generała Canevy do Tripolisu wnoszą dzienniki, że rząd włoski zdecydował się na taktykę generała Canevy w obecnej wojnie. Mimo to z doniesień wszystkich dzienników widać, że w całym kraju panuje już wielkie niezadowolenie i zniecierpliwienie z powodu przewlekania się wojny. Aby przyspieszyć decyzyę i zmusić Turcyę do zawarcia pokoju, rząd włoski grozi ponownie wielką akcyą flotową na morzu Egejskiem. Włochy starają się też podburzyć pretendenta w Assyrze, Saida Idriza, przeciw Turcyi i posyłają mu broń i pieniądze.

Dzienniki włoskie żalą się na Anglię i Francyę z powodu naruszania neutralności i donoszą, że w ostatnim tygodniu wiele karawan z żywnością, materyałem wojennym i pieniędzmi, przeszło przez granicę Tunisu i Egiptu i wkroczyło do Tripolisu. Major Niazi bej, jeden z najzdolniejszych oficerów tureckich, o którym wczoraj doniesiono, że został w Aleksandryi aresztowany, zdołał przedostać się do Cyrenajki i przybył do Derny.

**Dla ministra wojny.**

**Konstantynopol.** Dekretem przyznano ministrowi wojny kredyt jednego miliona funtów na nadzwyczajne wypadki w ciągu roku.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

**z 13 lutego.**

**Wiedeń.** W kołach chrześcijańsko-socyalnych twierdzą, że ks. Alojzy Liechtenstein powołany będzie wkrótce do Izby panów, jeszcze przed sesyą Rady państwa.

**Choroba Aehrenthala.**

**Wiedeń.** W stanie zdrowia hr. Aehrenthala nie nastąpiło żadne polepszenie.

**Przesilenie prezydyalne.**

**Berlin.** Narodowi liberali uchwalili nie wysyłać swojego zastępcy do prezydyum parlamentu i wobec tego wezwali drugiego wiceprezydenta Paaschego do złożenia tej godności. Jutro więc okaże się potrzeba wyboru prezydenta i drugiego wiceprezydenta. Prawdopodobnie na oba te stanowiska wybrani będą przedstawiciele wolnomyślnych.

**Berlin.** Możliwem jest, że jutro wybrane będzie tylko prezydyum tymczasowe, a po czterech tygodniach dopiero nastąpi definitywny wybór prezydyum. Konserwatyści spodziewają się, że przyjdzie do porozumienia z narodowymi liberałami, tak, że socyalista wysuniętyby został z kombinacyj.

**Anglia i Niemcy wobec Portugalii.**

**Londyn.** Mimo zaprzeczeń ze strony portugalskiej, niektóre dzienniki utrzymują, że między Niemcami a Anglią toczą się rokowania w sprawie odstąpienia Niemcom wysp portugalskich Timor i Cambing na archipelagu malaskim.

**Aresztowanie Bułgarów.**

**Konstantynopol.** Z Kossowa donoszą o aresztowaniu tam 9 Bułgarów za zamordowanie Greków w klasztorze Guriszte.

**Rewolucya w Meksyku.**

**Londyn.** Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Madero postanowił gwałtem stłumić powstanie i wydał kilkaset wyroków śmierci, które już wykonano.

## Po zamknięciu numeru.

**Kraków, 13 lutego.**

**Demonstracyjny strajk w uniwersytecie Jagiellońskim.** Jak dzisiaj rano donieśliśmy, odbył się wczoraj wieczorem wiec słuchaczy z działu przyrodniczego w sprawie obsadzenia katedry botaniki i otwarcia pracowni botanicznej w uniwersytecie Jagiell. Uchwalono po dłuższej dyskusyi domagać się przyspieszenia nominacyi prof. Raciborskiego profesorem botaniki i ogłosić w dzień 13 i 14 b. m. dwudniowy strajk demonstracyjny, obejmujący wykłady przyrodnicze w uniwersytecie.

I rzeczywiście dzisiaj rano wykładów przyrodniczych oraz matematycznych w uniwersytecie nie było. Przed rozpoczęciem wykładu udała się do profesorów deputacya młodzieży i zawiadomiła ich, że z powodu ogłoszenia strajku udziału w wykładach nie weźmie. Profesorowie widząc, że na wykład nie przybył nikt, opuszczali sale wykładowe.

Z powodu nieprzybycia słuchaczów nie odbyły się dzisiaj wykłady prof. Zórawskiego, Zaremby, Sleszyńskiego, Lorii, K. Zakrzewskiego, Hoborskiego, Hoyera, Natansona, Siedleckiego, Dziewońskiego, Olszewskiego, Janczewskiego i Brunnera. Profesorowie wymienieni mają wykłady z zakresu matematyki, chemii, fizyki, zoologii i botaniki. Pracownie tych działów były również zamknięte. Prof. Morozewicz, który wyjechał wczoraj do Wiednia, aby interweniować w ministerstwie oświaty w sprawie nominacyi prof. Raciborskiego, jeszcze nie wrócił.

Wszystkie inne wykłady w uniwersytecie odbywają się normalnie.

**Z sali sądowej.** (O „wszechpolskiego Judasza".) Przed krakowskim sądem przysięgłych odbyła się dzisiaj rozprawa prasowa włościanina Jana Szurleja z Lutczy, powiat strzyżowski, który zaskarżył sąsiada swojego Franciszka Piterę o obrazę czci, popełnioną drukiem. Tło sprawy jest następujące:

W roku 1911, w czasie kampanii wyborczej do parlamentu, walczyło zaciekle w powiecie strzyżowskiem stronnictwo ludowe z narodową demokracyą o mandaty poselskie. Oskarżony Pitera umieścił wówczas w jednym z numerów „Przyjaciela Ludu" sprawozdanie z pewnego zgromadzenia przedwyborczego i nazwał w tem sprawozdaniu swego sąsiada, agitatora narodowej demokracyi, Jana Szurleja „znanym wszechpolskim Judaszem". Tem uznał się Szurlej obrażonym i wniósł skargę o obrazę czci drukiem, wskutek której dzisiaj odbyła się rozprawa pod przewodnictwem radcy sądowego p. Obtułowicza.

Oskarżyciela prywatnego zastępował adwokat dr Ostrowski, oskarżonego Piterę adwokat dr Bardel. Do ugody nie przyszło, wobec czego rozprawę przeprowadzono.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie wydał na podstawie werdyktu przysięgłych wyrok uwalniający oskarżonego.

**Samobójstwo Rosyanki.** Z Paryża telegrafują: Wdowa po rosyjskim radcy stanu Lubarska, popełniła wieczorem samobójstwo. Przyczyna nieznana.

**NADESŁANE.**

**Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).**





**Elżbieta Fischgrund**
**Adolf Silberschütz**
zaręczeni
**w lutym 1912.**



**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu zwłok naszego najdroższego Męża i Brata, ś. p. pułkownika

**Jana Pisulińskiego**

na miejsce wiecznego spoczynku, wyrażamy tą drogą nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Kraków, w lutym 1912.

Natalia Pisulińska
Antoni Pisuliński.





†

**Sebastyan Stafiej**

**Dr obojga praw, Sekretarz Rady powiatowej Krakowskiej, Kawaler Orderu Franciszka Józefa**

przeżywszy lat 51, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 lutego 1912.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 14 lutego b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby L. 7 przy ulicy Kapucyńskiej wprost na cmentarz, zaprasza Wydział Rady powiatowej krakowskiej.

**Nabożeństwo żałobne** odprawione zostanie we czwartek dnia 15 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Reformatów.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

†

**Władysław Drzygiewicz**

**emerytowany c. k. komisarz Policyi krakowskiej**

przeżywszy lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 lutego 1912 w Poroninie.

Wyprowadzenie zwłok w Poroninie na dworzec kolejowy odbędzie się we środę dnia 14 lutego, zaś pogrzeb z dworca kolejowego w Krakowie we czwartek dnia 15 lutego 1912 roku o godzinie 3 popołudniu wprost na miejsce wiecznego spoczynku. — Na te smutne obrzędy zapraszają w żalu pogrążeni żona, matka, siostry i szwagrowie.

**Nabożeństwo żałobne** odprawione zostanie w piątek dnia 16 lutego 1912 roku o godzinie 10 rano w kościele paraf. św. Krzyża.

Zakład pogrzebowy J. Horak w Krakowie.

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 13 lutego.** (Giełda południowa).

Marki 117·61. Renta majowa 90·60. Renta koronowa węgierska 90·05. Akcye austr. zakł. kred. 659·—. Akcye węg. zakł. kred. 871·—. Akcye Anglobanku 326·50 Akcye Unionbanku 637·—. Akcye Bankvereinu 551·50 Akcye Landerbanku 553·—. Akcye kolei państwowych 734·—. Lombardy 109·75. Akcye fabryki broni 805·—. Akcye tytoniowe 839·25. Alpiny 911·—. Rima-Muranyi 711·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2813·50. Losy tureckie 245·50. Ruble 254·50. Skoda 746·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: bez ochoty.

**Berlin, 13 lutego.** (Giełda poranna.)
**Akcye kredytowe 207·25 Tow dyskontowe 191·—.**
**Usposobienie: ciche.**

**Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie**

z dnia 13 lutego 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 95·80 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 496.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —0, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 98·50 99·—. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 92·— 92·75. 4½-pr Listy zastawne Banku krajowego 98·75 99·50. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·75. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·70 97·70. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·25 97·25. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·25 92·25 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·75.

**Giełda warszawska**

Warszawa, 13 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 91·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·80 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 307·50 rb.; Starachowice 260·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 295.— rb.; Zyrardów 269·50 rb.; Putiłów 147·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·75 rb.; Borman-Szwede 380·— rub.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·22½.

**Giełda zbożowa.**

**Budapeszt, 13 lutego. — Targ zbożowy.**

Pszenica na kwiecień 11·07 do 11·08; pszenica na maj 11·78 do 11·79; pszenica na październik 11·07 do 11·08; żyto na kwiecień 10·61 do 10·62; żyto na październik 9·34 do 9·35; owies na kwiecień 10·32 do 10·33; owies na październik 8·64 do 8·65; kukurudza na maj 8·89 do 8·90; kukurudza na lipiec 8·92 do 8·93; rzepak na sierpień 15·65 do 15·75.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, pochmurno.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

**Michał Konopiński.**

## C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

## Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

**do Nowego Sącza** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

**do Podwołoczysk.** Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

**do Czerniowiec.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

**do Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

**do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

**do Podwołoczysk.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

**do Wieliczki.**

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

**do Kocmyrzowa i Mogiły.**

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

**na linię transwersalną** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

**do Suchej i Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

**do Wieliczki.**

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

**do Lwowa.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

**do Tarnowa.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

**do Zakopanego** kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

**do Rzeszowa.** Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

**do Tarnowa.**

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

**do Wieliczki.**

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

**do Kocmyrzowa.**

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

**na linię transwersalną** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezo-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

**do Podwołoczysk.** Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

**do Lwowa.** Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

**do Wieliczki.**

## Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

**z Czerniowiec.** Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

**ze Lwowa.** Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

**z linii transwersalnej** od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

**z Ickan.** Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

**z Wieliczki.**

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

**z Kocmyrzowa i Mogiły.**

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

**z Oświęcimia.** Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

**z Oświęcimia.** Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

**z Wieliczki;** połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

**Z Kocmyrzowa i Mogiły.**

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

**ze Lwowa.** Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

**ze Lwowa.** Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

**z Wieliczki.**

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

**z linii transwersalnej** od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic: w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·51 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

**z Wieliczki.**

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

**z Kocmyrzowa.**

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

**z Oświęcima.** Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

**z Rzeszowa.** Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

**z Nowego Sącza** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

**Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).**

## Koncypient

ze substytucyą poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod A. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1687 2 2

## Lekcyj korenek klockowych

udziela Marya Schoenówna, ul. Biskupia l. 8. 1678 2 3

## P. T.

Emeryci i zastępcy wszelkich firm handlowych i asekuracyjnych, jakoteż każda osoba nieposzlakowanej przeszłości mogą otrzymać w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., bardzo korzystne, uboczne lub stałe zajęcie. Zgłoszenia: Biuro Działu Bankowego, Kraków, ul. Pędzichów 18. 1679 2 6

## Podróżujący

chrześcijanin, z działu spożywczego, poszukiwany przez większą fabrykę. — Zgłoszenia pod „Przyszłość 1912" poste rest. Lwów. 1677 2 5

## Miód! Masło!

Miód pszczelny, kuracyjny, deserowy, blaszanka 5 kg. 6·70, najprzedniejszy lipcowy 7·20, masło kuchenne, solone, paczka 5 kg 11 K. Wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn l. 5. Przy większym odbiorze taniej. 1654 3 6

## 3 młyny

bardzo dobrze prosperujące i 120 mrg. stawów, racyonalnie prowadzonych i dobrze się rentujących, są do wydzierżawienia razem lub osobno. W. Adamczewski, Lwów, ul. Tarnowskiego l. 9, parter nr 5. 1653 3 3

## Pielęgniarka

do chorych poleca się P. T. Publiczności; przyjmuje opiekę na doby lub na czas dłuższy. Pielęgniarka, ul. Starowiślna 67. 100 9 0

## Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. albertów), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe, fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie**, a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 16 0

## Willa „Marysin", Zakopane

**Krupówki 97**

poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem od 5 do 6 kor. dziennie, kuchnia domowa i smaczna. 1659 3 4

## Do sprzedania

kamienica w okolicy uniwersytetu, niedaleko plant, oraz grunt przy torze kolejowym w Wielkim Krakowie. Wiadomość: ul. św. Filipa 22, I p., drzwi na lewo. E. M. od godz. 2—3. Pośrednictwo wykluczone. 1662 3 3

**Młodego** 1674 2 3

## subjekta cukierniczego

do ekspedycyi i **chłopca** do praktyki poszukuje cukiernia **J. Lewickiego w Rzeszowie.**

Handel korzeni i win

## Kasprowicza i Wąsowicza

w Stryju

przyjmie **ucznia** z ukończoną 2 klasą szkół średnich do nauki. 1695 2 3

## Znakomita lokacya

kapitału w dzierżawie i majątkach ziemskich Sprawę i sposób lokacyi przedstawi osobiście zawodowy agronom. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje p. Fr. Miazgowicz, Kraków, Wiślna 4. 1697 2 2

## Z powodu

zmiany właściciela majątku mogę polecić pierwszorzędną siłę agronomiczną na rządcę lub ekonoma lepszego. Za uczciwość jego ręczam. Karol Holzer, Tarnopol, Lenartowicza 10. 1696 2 2

## Słuchacz filozofii (V)

rutynowany pedagog, udziela korepetycyi uczniom szkół średnich, we wszystkich przedmiotach. Przygotowuje do egzaminów. Języki: niemiecki, francuski i angielski. Zgłoszenia pod A. Silberschütz, Uniwersytet. 1580 2 3

## Do eksploatacyi

wody mineralnej, „Polski Gieshübler", o bogatem źródle w Krościenku nad Dunajcem, poszukuje się spólnika względnie kupca. Wiadomość: Józef Ćwiertniewicz, Zakopane, Kasprusie 20. 1559 3 5

## Gries bei Bozen

(Południowy Tyrol)

**Sanatoryum dla chorych na płuca**

założone w r. 1901, powiększone w roku 1908 i 1911. — Prospekty na żądanie.

401 20 20 Dr V. Malfer naczelny lekarz.

Wzorem światowych miast.

## ZAKŁAD artystycznej fotografii

## „ADELA"

**Plac Szczepański 2**

**Telefon 2205.**

wykonuje **przy świetle elektrycz. zdjęcia** pojedyncze, jak również grupy balowe i kostyumowo-maskowe od zmroku do godziny 10-ej wieczorem, o późniejszej porze li tylko na zamówienie. Wzorowe wykonanie, nie różniące się niczem od dziennych zdjęć. 1576 5 10

**Ceny zniżone.**

**6 wiz. mat. 4 K, 6 gab. mat. 8 K.**

## Fryzyerka Budziaszek

czesze w domu i poza domem, wykonuje włosowe roboty. Mieszka: ul. Jagiellońska (róg Szewskiej) l. 8, I p. 1604 3 5

## Dom murowany

z ¾ morgowym ogrodem warzywnym i sadem, blisko kolei, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Gotówką potrzeba 8000 kor. Bochnia, ul. Kościuszki 1245. Bliższe informacye u „Informatora", ul. Wiślna, Kraków. 1648 2 6

## Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 1564 4 5

## Sklep korzenny

z mleczarnią i trafiką, z powodu zmiany stosunków familijnych **zaraz** do sprzedania. — Wiadomość pod L. M. poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu. 1605 2 2

## Dwie parcele

budowlane, z budynkiem parterowym, w Dz. IV, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„Parcele"** poste restante **Kraków**, okazicielowi kwitu inseratowego. 1617 2 5

## Subjekt cukierniczy

starszy, przyjmie posadę. Zygmunt K., Dębniki, Rynek 12, parter, 1 drzwi na lewo. 1690 3 3

## Dr praw

katolik, z ukończ. prakt. sąd., poszukuje posady **koncypienta. A. Z.** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu inser. 1594 3 3

## Firma A. T. E.

przedtem Sokolnicki i Wisałewski, ul. Dominikańska 3, zatrudni paru fachowych monterów elektrotechników. 1596 3 3

Języki:

## Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe. W bieżącym miesiącu co 10 dni rozpoczynamy nowe zbiorowe kursa.

459 20 0

**Berlitz School**

**ul. św. Jana 3.**

## Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia

111 71 100

**J. Płonka, ul. Szewska 4.** Kraków

Munk

Munka ydło

360 3 3

## Nabywam i ściągam

**wszelkie pretensye,** oraz wierzytelności hipoteczne, spadkowe i z wyroków sądowych; kupuję na rachunek własny realności miejskie i wiejskie, przyjmuję takowe w administracyę pod dogodnemi warunkami, tudzież przeprowadzam na własny rachunek odnośne spory prawne. — Zgłoszenia przyjmuje: **Zakład kupna-sprzedaży nieruchomości i pretensyj, Franciszek Miazgowicz, Kraków, ul. Wiślna l. 4, I p., Nr telefonu 2391.** — Na zgłoszenia z prowincyi należy dołączyć marki na odpowiedź. 1535 3 10

## Walne Zgromadzenie Kasy Rękodzielniczej

**w Nowym Sączu**

odbędzie się **dnia 22 lutego 1912** w lokalu własnym o godz. 3 po poł.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie z czynności za r. 1911;
2. Zmiana statutu;
3. Wybór 2 Członków do Dyrekcyi;
4. Wybór 2 Członków Rady Nadzorczej;
5. Wybór 3 Członków Komisyi rewizyjnej;
6. Wnioski i interpelacye. 1672 3 8

Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1912.

Prezes Rady Nadzorczej:
*Edward Koeliner.*

## Ważne dla każdego!

**Proszę czytać!**

Pierwsza krajowa fabryka kufrów, neseserów i wszelkich przyborów podróżnych, oraz prawdziwych trzcinowych kufrów i pudeł na kapelusze po nader niskich cenach. Przyjmuje także wszelkie zamówienia i reperacye w zakres ten wchodzące. 1699 1 5

## L. Storch

**Kraków, ul. Gertrudy 15. Filia: Grodzka 71.**

ANTISEPTYCZNE

## PASTYLKI VALDA

Aptekarza H. CANONNE, w PARYŻU

poleca się najgoręcej dla hygieny UST, GARDŁA I ORGANÓW ODDECHOWYCH.

Cena pudełka K 1.75

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i składach aptecznych

Główny skład: u pana KORWILLA aptéka „pod murzynem" WIEDEŃ, I. Wipplingerstrasse 12

1583

## Dla zajmujących się sprawami giełdowemi i bankowemi!

Obecne położenie giełdy wskutek szybkiego zwrotu w usposobieniu każe przewidywać w niedalekim czasie pewne zmiany na targu efektów. Kilka upatrzonych efektów doznałoby znacznego ożywienia, podczas gdy przy innych, uprzywilejowanych wartościach napewne trzeba się spodziewać oczyszczenia.

Poważnym interesentom giełdowym udzielamy na życzenie, za zwrotem porta, o tych, jakoteż i wszelkich międzynarodowych efektach ściśle dokładnych i poufnych informacyj. Bankhaus **Gelles et Comp., Wieden, I.,** Wollzeile 25 Adres telegramów: (także podczas giełdy) „Gellesbank Wien". Telefon 21883 (międzymiast). 1634 2 6

## 3 miliony K

pozostanie rocznie w Galicyi, jeżeli przy zakupnie kołnierzy i manszetów domagać się będziecie marki **„Niedźwiedź"**. Jedyna w Galicyi parowa fabryka kołnierzyków i manszetów w Przemyślu, Telefon 42. Przyjmujemy noszone kołnierze i manszety do czyszczenia, **po którem wyglądają jak nowe.**

300 15 15

WYRÓB GALICYJSKI R. L. G. P.

**Najlepsza i najtrwalsza produkcya** wyrobu jedynej **galicyjskiej parowej fabryki kołnierzy i mankietów w Przemyślu. Telefon 42.**

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

## 41 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne zastępowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

## Ta loterya w złocie

**jedyna w Austryi prawem dozwolona** — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

**Główna wygrana:**

# 200.000

**KORON.**

**Ciągnienie nastąpi jawnie 15-go lutego 1912.**

**Los kosztuje 4 korony.**

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

**Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.**

468 10 10 (Oddział loteryj państwowych).

## Sanatoryum Priessnitz

**Gräfenberg (Śląsk austr).**

Otwarte w r. 1911. Dla chorób wewnętrznych i nerwowych. Fizykal.-dyet. sposób leczenia. — **Cały rok otwarte.** 265 18 26

**Lekarz kierujący radca sanitarny Dr Rudolf Hatschek.**

## Prywatny

uczeń VIII klasy gimnazyalnej poszukuje zajęcia biurowego. „Potrzebujący" poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1641 3 3

## Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1912 całe pierwsze piętro (5—7 pokoi i kuchnia) w domu l. 89, przy ul. Grodzkiej, w Krakowie. Wiadomość u właściciela codziennie od 3—5 po południu. 1624 3 3

## Kandydat

IV kursu c. k. sem. naucz., poszukuje lekcyj. **M. G.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 1629 2 5

## Do sprzedania

lando, powóz używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Rausch, ul. Długa 38. 1630 3 4

## Mleczarnia i Cukiernia „ZAKOPANE"

Nowo otwarta w ogrodzie przy ulicy Lubicz 3 (tuż obok dworca kolejowego), w Krakowie, (na ul. Lubicz róg ul. Pawiej) poleca swoje wyroby cukiernicze, pączki, herbatniki, kawę, mleko, oraz pieczywo **domowe** ... 1691 3 3

## Mundantka

rutynowana, obznajomiona z czynnościami w biurze adwokackiem, znająca stenografię, pisząca na maszynie, poszukuje stałej posady, chętnie na prowincyi. R. Alma, Ropczyce. 1364 5 5

## Kto ma do sprzedania

obrazy starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod **„Amator 70"** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1350 2 2

## 4 pokoje

słoneczne, przedp., kuchnia, łazienka itp. przyn., instal. gazowa, na II piętrze od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia przy ul. Powiśle 3 w Krakowie. 1372 6 9

## W. Halski, Sukiennice

poszukuje używanej kasy do markowania „National". 1477 4 5

## Telegram!

Już nadszedł świeży transport **jabłek** kompotowych i deserowych po najniższych cenach od 36 hal. za 1 kg. zwyż. Poleca **Jan Borys, ul. Szewska 5,** filia: ul. Jagiellońska 5. 1563 5 7

## Słuchacz praw

poszukuje lekcyj albo kilka godzinnego zajęcia biurowego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **N. R.** 1530 4 5

## Szampańskie wina

pierwszorzędne marki francuskie:

**Veuve Clicquot Ponsardin** w trzech odmianach.
**G. H. Mumm** w dwu odmianach
**Moët & Chandon** w czterech odmianach
**L. Roederer „Cristal-Champagne"**
**Pommery & Greno**
**Delbeck & Co.** w czterech odmianach

włoskie:

**„Vino d'Asti Moscato"**

austryackie:

**Herzogmantel**, **Derby Sec** firmy Kleinoscheg
**Refosko** czerwone

poleca

## A. Hawełka

c. k. dostawca dworów

**Kraków.**

Na prowincyę wysyłam bezwłocznie w skrzynkach po 2, 4, 6 i 12 flaszek. 1516 4 5

## Pracy szuka

**gdziekolwiek i na jakichkolwiek** warunkach, zdolny, chętny, piszący biegle na wszelkich syst. maszyn, gruntowną znajomość buchalteryi, korespondencyi, kilkanaście lat praktyki posiadający. Zgłoszenia **H. C. P.** poste restante **Żywiec.** 1573 3 5

## Panna

z egzaminem z rachunkowości państwowej i kupieckiej, poszukuje praktyki biurowej, bezpłatnej. Zgłoszenia pod G. W. poste rest. Kraków. 1562 3 3

## Podręczniki Ansona

| | Kor. |
|---|---|
| Cours de Français, Vol. I | 3·— |
| " " " II | 2·— |
| Instructions Pédagogiques | —·90 |
| English Lessons, Part I | 3·— |
| " " " II | 3·— |
| Instructions to the Teacher | —·90 |
| Deutsches Lehrbuch, Teil I | 3·— |
| " " " II | 3·— |
| Padagogische Anleitungen | —·90 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Metoda Ansona jest jedyną metodą, która na Międzynarodowej Wystawie Hygieny w Dreźnie 1911 r. za wydatne swe zalety odznaczona została.

Broszurkę: „Słów kilka o Metodzie Ansona" przesyła bezpłatnie Skład główny: The Anson School, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9.

996 7 0

## Fryzyerka

wykonuje fryzury według ostatniej mody. Czesze w domu i poza domem. — Mieszka: **Floryańska 55,** III p., fr. 1145 4 4

## Krawieczyznę

damską i bieliznę nową przyjmuje i sama wykonuje niedrogo. **Wiktorya Podbielska,** ulica Karmelicka 12, prawy parter, oficyna. 121 7 0

## Nadeszło 1200 płóciennych koszul damskich

szwajcarskim haftem po 1·90 K.

**Magazyn towarów modnych**

**KAROLINA KLEINMANN, GRODZKA 43.** 1403 2 2

## Bridge licytowany

(Auction-Bridge)

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

413 Cena 1 korona. 20 0

## Na Bale

do dekoracyi kostyumów — polecam w największym wyborze **Perełki, Koraliki, Kamyczki i cekiny** we wszystkich kolorach 92 4 5

## Fiałek i Turek

**Kraków, Karmelicka 8.**

## SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

do egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej

zdawanego w c. k. Namiestnictwie, jakoteż z buchalteryi, zdawanego w c. k. Akademii handlowej pod przewodnictwem

## Henryka Gottlieba

zaprzysiężonego rzeczoznawcy ksiąg handl. c. k. Sądu kraj., zamieszkałego **w Krakowie, przy ul. Bielowskiej l. 68. Telefon 1137, udziela również nauki listownej z wyżej wymienionych przedmiotów,** jakoteż nauki prawa wekslowego, korespondencyi handl., rachunków kupieckich, bankowych (tak w języku polskim jak i w niemieckim), kaligrafii. — Otwarty został również **kurs nauki pisania na maszynie.** 1645 1 5

Za korzystny rezultat egzaminu ręczy się. Dla Pań osobne godziny

## Jak wyleczyć reumatyzm.

**Wskaże wam książka, którą wysyłam bezpłatnie.**

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści tej chorobie nic pomódz nie mogli i wielu z nich nawet uznali chorobę mą za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie odniosłem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia. Lecz przeciwnie, nim oddałem się zupełnie rozpaczy, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdołam znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletnich wszelkie moje oczekiwania, latem w końcu wynalazłem środek, który przezwyciężył wszelkie me cierpienia. Zdrów. Potem zawiadomiłem o odkryciu swem tysiące cierpiących na te chorobę i oni również tą samą drogą zostali wyleczeni. 1135 1 12

Obecnie, aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę, wiedzieli, jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem książkę, w której bardzo wyraźnie opisałem środek, jakiego użyłem do wyleczenia. Kto wie, że cierpi na reumatyzm, z wielką chęcią gotów jestem wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej **książki każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę.** W książce tej wskazane, jak łatwo i prędko można u siebie w domu wyleczyć się z tej choroby. Nie odkładajcie więc, lecz z zwłocznie napiszcie do mnie, a otrzymacie Wasz egzemplarz. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 10-halerzowej korespondencie i odeślijcie pod następującym adresem: **M. E. Trayser, Nr 158 Banger House, Shoe Lane, London E. C. England.**

## Zmiana lokalu! ZAKŁAD KRAWIECKI Józefa NOWORYTY

został przeniesiony z ul. Sławkowskiej do domu p. Fronczza, róg ul. Floryańskiej, wejście z ul. św. Tomasza 18.

POLECA bogato zaopatrzony magazyn — towarów oryginalnych angielskich — Krój angielski.

## Panna

uzdolniona w krawieczyżnie, poszukuje szycia w prywatnych domach. Wiadomość u p. Wolskich, ul. Blich, domy kolejowe. II-gie piętro, Nr drzwi 29, klatka 3. 1716 1 3

## Pragnę bezpośrednio nabyć

mniejszą realność w granicach Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia: Jeżewski, Dębniki. 1609 1 10

## Powozy półkryte

nowe i używane, na gumach i zwykłych kołach; wózki resor., kryte, poleca **S. Mudry, Kraków,** Franciszkańska 4. 1688 1 6

## Kantorzystki

z praktyką biurową poszukuje się. Wymaganą jest znajomość korespondencyi niemieckiej i biegłość w rachunkach. Zgłoszenia: Bertold Fraenkel, Dietlowska 87. 1700

## Młoda

inteligentna nauczycielka z maturą i egzaminem kwalifikacyjnym, pełniąca dotąd służbę nauczycielki rządowej, przyjęłaby posadę nauczycielki prywatnej, w domu zamożnym, od 1 kwietnia, najchętniej na prowincyę. Liczy więcej na dobre obchodzenie się, niż na pensyę. Zgłoszenia pod **M. J., Śledziejowice, poczta Wieliczka**, dom p. Zarządcy dóbr. 1714 1 3

## Potrzebny

ładny, umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez, dla poważnego, młodego pana. Okaziciel kwitu inseratowego Nr 43 poste rest. **Kraków.** 1726 1 2

## Bogata garderoba

damska: suknie, kostyumy, szlafroki, żakiety, kostyumy wiejskie, sprzęty domowe i kuchenne, rower, maszynka do elektryzowania ciała i w. in., jest do sprzedania. Konarski, ul. Jasna 6, między 12—3 pop. 1729 1 3

## Wiktor Barabasz

**Skład fortepianów, pianin i harmonium**

**Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.**

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 20 0

## Nabędę gospodarstwo

też pod Krakowem lub korzystny interes w Krakowie; poszukuję do interesu spólnika, emerytowanego urzędnika bankowego z kapitałem. Szukam popołudniowego zajęcia dla ucznia IV kursu seminaryum, biegłego w dziale sukiennym. Mógłby pracować w sklepie i dawać lekcye. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" dla okaziciela 10 k z Nr 91.771. 1711 1 2

## PANNA

z niemieckim językiem szuka posady kasyerki lub obejmie filię za kaucyą. Zgłoszenia list. pod **A. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1731 1 3

## Fryzyerka

z ukończoną szkołą wiedeńską, czesze w domu i poza domem. Uskutecznia również **manicure. S. Stasiewicz, Karmelicka 12.** 1712 1 3

## Zdolny buchalter-bilansista

potrzebny od 1 kwietnia b. r. do większego przedsiębiorstwa fabrycznego.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i wymaganem wynagrodzeniem adresować należy: Buchalter, Kraków, Skrytka pocztowa 73.

Posada stała. 1733 1 3

## Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 999 8 12

**Kraków, Plac WW. Świętych 7.**

## Poszukuję

na długoletnią dzierżawę parterowego lokalu, dającego się przerobić na wysoką i około 22/12 m. rozmiaru salę. Zgłoszenia: Nowakowski, ulica Szpitalna 21. 1607 4 6

## Walne Zgromadzenie

### Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek

**w Radomyślu Wielkim**

odbędzie się **dnia 26 lutego 1912 r.** w budynku własnym o godzinie 2 po południu z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie ostatniego protokołu;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911;
4) Odczytanie protokołu z lustracyi Związku odbytej w r. 1911;
5) Rozdział zysku z roku 1911;
6) Wylosowanie 1/3 części Rady Nadzorczej i wybór w miejsce wylosowanych;
7) Zatwierdzenie wybranej Dyrekcyi i Zastępców na lat 3;
8) Wybór Komisyi rewizyjnej;
9) Wnioski członków. 1706

## Esencye kwiatowe bez alkoholu!

najtrwalsze perfumy o prawdziwych zapachach kwiatowych — **mydełka, wody kolońskie, artykuły kosmetyczne i toalet. Środki do barwienia włosów nieszkodliwe!** — poleca najtaniej

## SPORN i SKA

**Kraków, Floryańska 14, Telef. 2246.**

10% opustu dla członków Związku ekonom. urządzeń. 1398 4 104

**Filie własne w Krakowie:**

**Grodzka 9—11** **Groble 21**
**Szewska 15** **Dietla 35** (Hotel Müllera)

Pierwsza krajowa

## Pralnia Parowa

1355 oraz 3 0

## ZAKŁAD

### Chemicznego czyszczenia i farbowania.

**Podgórze — Kraków**

**Nadwiślańska 10. Tel. 1496.**

**Filie własne w Podgórzu:**
**Nadwiślańska 10. Staromostowa 3.**

Rok założenia 1902. Rok założenia 1902

## Inż. STANISŁAW ŻMIGRODZKI
## BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, Grodzka 62 (naprzeciw kościoła św. Idziego). Telefon 592.

**ELEKTROMOTORY OKAZYJNIE!**

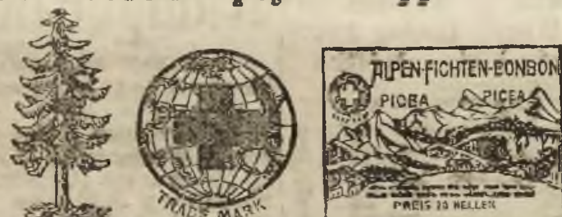
dla prądu stałego z saniami, regulatorami na marmurowych tablicach zupełnie nowe i gotowe do ruchu. 977 4 0

**4 HP. 440 Wolt, 1450 obr. na minutę**
**3 „ 440 „ 1450 „ „ „**
**1 „ 220 „ 1520 „ „ „**
**1/3 „ 220 „ 1400 „ „ „**

z powodu nagromadzenia składu po cenie kosztu do zbycia.

**Jeżeli kto kaszle,** niech zażywa tylko

## cukierki z sosen alpejskich „PICEA"




**gdyż ten znakomity środek domowy w kaszlu, chrypce, astmie, zaflegmieniu jest jedynym środkiem, który skutkuje niezawodnie, usuwa flegmę, nie zaflegmiając jeszcze bardziej, i nigdy nie psuje apetytu. Przez dzień co godzinę jeden cukierek, a nadto przed spaniem 1 lub 2 rozpuścić powoli pod językiem, a usunie się wszelkie drażnienie do kaszlu. W pudełkach po 20 i 50 h. w aptekach, drogueryach, w handlach itd. itd. Prawdziwe tylko z „krzyżem w globusie" i ze słowem „Picea". Nowym dobrym środkiem domowym szczególnie dla dzieci jest miód ze sosen alpejskich „Pimel". Flaszka 1·20 K. Skład główny: „Zum Samariter", Graz, Sackstr. 14.** 1390 1 3

## Kantor wymiany

## Filii

## Banku Przemysłowego

**dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak.**

**(dawniej Alberta Mendelsburga)**

## Kraków, Rynek gł. L. 15

po ukończonych adaptacyach

**otwarty** już dla Szanownej Publiczności.

Przyjmuje wkładki na książeczki i rachunek bieżący. Korzystne oprocentowanie.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Załatwia wszelkie transakcye bankowe. 1735 1 5



## Zawiadamiam

Szanowną P. T. Publiczność, iż

**Pracownia i skład wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich**

**został przeniesiony z ulicy Sławkowskiej l. 9 — na**

**ulicę Floryańską 24**

1396 gdzie Cukiernia Warszawska. 6 10



## Drożdże proszkowe

**Cukier wanilinowy, Galaretki owocowe, pudingi** i gotowe **ciasta do pieczenia** poleca: Ia Gal. Fabryka wyrobów dyetetycznych (dawniej Wola Duchacka) biuro ul. św. Marka 19 w Krakowie. 339 7 0

**Wyroby z „Jasną Głową" są niemieckie**

## Poszukuje się

na dalszą hipotekę realności milionowej, obciążonej do $^{1}/_{10}$ wartości 125.000 K na przeciąg 5 lat na 7%. Adres poda z grzeczności: P. Macelucbowa, Podgórze, ulica Rękawka l. 3. 1501 4 4




**Koestlina** Sire-Sire-Keksy
**Koestlina** Lobe-Keksy
**Koestlina** Albert-Keksy
**Koestlina** Rido-Keksy

**w patentowanem Tit-opakowaniu, zawsze świeże.**

**Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.**

246 19 50

## Prezes Rady nadzorczej Spółki kredytowej

Członków

## Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką ogłasza, że

## XII. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków tej Spółki kredytowej odbędzie się we środę, **dnia 28 lutego 1912 roku o godzinie 4-ej po południu** w sali obrad Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ulica Basztowa l. 8, z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1. Zmiana statutu;
2. Wybory uzupełniające członka Rady nadzorczej;
3. Wnioski członków.

W razie braku przepisanej ilości członków odbędzie się w myśl § 24 statutu powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tegoż samego dnia o godzinie 5 wieczorem bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp dozwolony tylko członkom Spółki, którzy wylegitymują się książeczką udziałową lub kwitem depozytowym, względnie poświadczeniem, że książeczka udziałowa znajduje się w jej przechowaniu.

1689 *Konstanty Lipowski* w. r.

## Pięć cudów Wschodu

które paniom krajów wschodnich nadają olśniewający wdzięk, zachwycającą piękność, cudowną delikatność i nieskazitelność cery, były dotąd ściśle zachowywaną tajemnicą. Jako aptekarzowi osiadłemu przez kilka lat na Wschodzie, udało mi się, dzięki szczęśliwym stosunkom i wielkim ofiarom, zdobyć prastary przepis wschodnich lekarzy, podający składniki i sposób przyrządzania tych niedoścignionych hygienicznych środków piękności i każda pani może teraz osięgnąć najbardziej upragniony cel: piękność, młodzieńczość i powab — przez pięć cudownych środków Wschodu.

**1. Prawdziwy wschodni krem „Zeïdijje"** nie zawiera żadnych przetworów metalicznych, które wprawdzie wnet skutkują, ale też i niszczą cerę na zawsze. Krem ten wydelikaca skórę i czyni ją miękką, usuwa gruntownie wszelkie skazy piękności, nie zawiera tłuszczu, można go użyć za dnia, nie nadaje skórze obrzydliwego połysku i nigdy się nie psuje; czerwoność, zmarszczki, piegi znikają, osięga się świeży, młodociany wygląd. Przytem wystarcza dziesiąta część tej ilości, w jakiej się potrzebuje innego kremu. **Cena złocistego słoika 2 K, słoik na próbę —·80 K.**

**2. Prawdziwy wschodni, osobliwie przyrządzony, proszek do mycia „Zeïdijje",** najwybitniejszy z pośród wschodnich środków piękności, orzeźwia wybornie system nerwowy, zastępuje kąpiele z kwasem węglowym i elektryczne, powiększa miękkość i elastyczność skóry, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, stwardnieniu i pękaniu skóry, wydelikaca płeć i spełnia najbardziej wymarzone życzenia każdej pani. **Cena puszki blaszanej 1·50 K.**

**3. Prawdziwe wschodnie mydło „Zeïdijje"** klejnot kosmetyczny, nadaje białość alabastru i młodocianą świeżość. **Cena kawałka 1 K.**

**4. Prawdziwe wschodnie perfumy „Zeïdijje".** Czysta esencya. Rozpuszcza się je 77 gramami spirytusu, przez co otrzymuje się ilość, która inaczej trzy razy tyle kosztuje. Co do powabu, jakoteż wytwornego, zachwycającego zapachu nie dorówna im żadna woń. **Cena flakonu 4 K.**

**5. Prawdziwy wschodni puder „Zeïdijje"** (biały, kremowy, różowy) pokrywa dyskretnie wszelkie skazy w piękności cery i uzupełnia nadzwyczajną skuteczność powyższych środków piękności. **Cena 2 K.**

Kto chce osięgnąć ten świetny skutek, powinien użyć tych wszystkich pięciu środków tak harmonijnie, jak się to dzieje na Wschodzie, jednakże i każdy poszczególny z tych wspaniałych środków prowadzi do celu w zupełności — osięga się czarującą piękność mieszkanek Wschodu. Całego garnituru dostarcza się **opłatnie** za **10·50 K.** Oddzielnie po otrzymaniu należytości wraz z 30 h. na opłatę przesyłki (także znaczkami listowemi). Jedynie prawdziwe wysyła chemiczne laboratoryum prawdziwych wschodnich środków kosmetycznych **aptekarza Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia.**

**Tysiące uznań.**

Odznaczone na wystawie w Paryżu, Pradze, Londynie złotymi medalami.

Skład główny w Krakowie: drog. J. Hanaka i Ski, ul. Szewska 5; we Lwowie: drog. J. Rechena, ul. Halicka 18; w Brodach: apteka Z. Rosenberga. 388 7 9

## Nauczycielki i bony

poleca biuro nauczycielskie Protection pod kierunkiem Maryi Bogusławskiej, Kapucyńska 3. 1727

## 35.000 koron

na 6½% do ulokowania na II hipotekę na domie w mieście. — Zgłoszenia listowne do 20-go b. m. pod adresem: Skład obrazów K. Leicht, Kraków, ul. Pijarska 19, dla **W. G** 1709 1 3




**Elegancki i trwały** jest prawdziwy

## PALMA

kauczukowy obcas do obuwia

1296 8 0

## Handlowiec

(lat 26), zdolny, energiczny, posiadający I-ma referencye, przyjmie posadę magazyniera. Zgłoszenia: **K. S. 550** poste restante **Kraków.** 1718

## W realności

przy Małym Rynku 1, róg ul. Mikołajskiej, są dwa frontowe pokoje, każdy z dwoma oknami, na II piętrze, od strony Małego Rynku i ul. Mikołajskiej, które już było na biuro techniczne wynajęte, od 1 marca 1912 do wynajęcia. 1719 1 2

## Zdolny subjekt cukierniczy

do ciast potrzebny. **Siermontowski, Kraków,** ul. Bracka. 1725 1 3




476 16 0

## Pokój o 2 oknach

na I piętrze od frontu, z meblami i utrzymaniem lub bez. Reflektować mogą tylko panie. Kapucyńska 3. 1728

## Chłopiec

z ukończoną II kl. szkoły średniej, znajdzie umieszczenie zaraz w handlu korzeni i win pod firmą **Tadeusz Scharff w Tarnowie.** 1705 1 3

## Para koni

**powozowych, skarogniadych** 4 letnich, 16-tej miary, całkowicie **ujeżdżonych,** do **sprzedania.** Oglądać można ul. Batorego 17, od 10—12-tej w południe. 1732

## Znakomite ciasto strudlowe

**z fabryki Kazimiery Towarnickiej w Kołomyi** do nabycia w handlach pp. Ignacego Grudniewicza i L. Sykutowskiego. 1320 6 10

## Małżeństwo.

Słuchacz medycyny poślubi inteligentną, elegancką, zamożną pannę. Dyskrecya zapewniona. Poważne zgłoszenia uprasza składać pod **„Wacław 70"** poste restante **Kraków.** 1715 1 5

L. 133501/1911 1657 3 3
B. b.

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania dostawy portlandcementu, wyrobu krajowego i opolskiego, dla potrzeb gminy m. Krakowa, tejże zakładów i przedsiębiorstw na r. 1912 odbędzie się w biurze drogowem Budownictwa miejskiego Oddz. B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych **dnia 22 lutego 1912 r.** o godzinie 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 2000 K.

Warunki dostawy można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub niesporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,** dnia 31 stycznia 1912.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.